Depesza gen. Czu-Teh do marszałka K. Rokossowskiego

Do
wiceprezesa Rady Ministrów
i ministra Obrony Narodowej
Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej
Marszałka Polski
towarzysza Rokossowskiego
Warszawa

Niech mi wolno będzie wyrazić Wojsku Polskiemu i Wam osobiście serdeczne podziękowanie za pozdrowienia, otrzymane z okazji 26 rocznicy powstania Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej.

Życzę Wojsku Polskiemu dalszych sukcesów w dziele utrwalenia pokoju na całym świecie.

Głównodowodzący Chińskiej Armii
Ludowo-Wyzwoleńczej
(—) CZU-TEH

Komunikat radziecko-niemiecki o rokowaniach

między Rządem Radzieckim a Delegacją Rządową NRD oraz inne materiały dotyczące pobytu Delegacji NRD w Moskwie

— *drukujemy na stronie 2 i 3*

Dożynki w Łowiczu



Zespół świetlicowy ZMP grom. Bocheń wykonuje oberka „Przepiórka"

Przedstawiciel Polski w drodze na Koreę

WARSZAWA. — W dniu 24 bm. wyjechał z Warszawy przedstawiciel PRL w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei, minister pełnomocny, Stanisław Gajewski. Jednocześnie udała się do Korei pierwsza grupa personelu przedstawicielstwa PRL w komisji repatriacyjnej państw neutralnych w Korei.

Cena 20 gr.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

EXPRESS ILUSTROWANY

Nr 202 (2379) || WTOREK, 25 SIERPNIA 1953 R. || ROK VIII



Delegacja chłopska z Walewic wręcza wieniec przedstawicielom wojska fot. Olejniczak

Gheorghiu-Dej referuje

program polityki gospodarczej

Doniosłe decyzje plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej

BUKARESZT. — Przemawiając na uroczystej akademii w Bukareszcie, przewodniczący Rady Ministrów Rumuńskiej Republiki Ludowej i sekretarz generalny KC Rumuńskiej Partii Robotniczej, G. Gheorghiu-Dej, oświadczył m. in.:

Obchodzimy 9 rocznicę wyzwolenia Rumunii przez bohaterską i niezwyciężoną Armię Radziecką, pamiętny dzień obalenia faszystowskiej dyktatury Antonescu przez ludowe siły patriotyczne pod przewodem Rumuńskiej Partii Komunistycznej.

Gheorghiu-Dej podkreślił, że bohaterstwo narodu, na którego czele stoi klasa robotnicza oraz jego bezgraniczne zaufanie do kierownictwa Rumuńskiej Partii Robotniczej umożliwiły odparcie i udaremnienie knowań reakcji popieranej przez agresywne koła imperialistyczne. Naród rumuński pełen wiary w swe siły twórcze wkroczył zdecydowanie na drogę demokracji ludowej, na drogę socjalizmu.

Gheorghiu-Dej omówił następnie sukcesy w dziedzinie rozwoju gospodarki narodowej na drodze do socjalizmu.

Rozszerzone plenum KC Rumuńskiej Partii Robotniczej — oświadczył dalej mówca — które odbyło się w dniach 19 — 20 sierpnia, zanalizowało wyniki działalności partii i rządu w dziedzinie gospodarki narodowej i budownictwa socjalno-kulturalnego. Plenum stwierdziło, że obok osiągniętych sukcesów były w naszej polityce ekonomicznej również poważne niedociągnięcia.

PO PIERWSZE, forsowano tempo uprzemysłowienia, zwłaszcza na odcinku przemysłu ciężkiego, co spowodowało ustalenie zbyt wielkich, w porównaniu z dochodem narodowym, nakładów inwestycyjnych, któ re przekroczyły nawet zadania pięciolatki.

PO DRUGIE, rozdział inwestycji nie odpowiadał całkowicie wymogom proporcjonalnego rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej.

Aby zdecydowanie zlikwidować te niedociągnięcia i w najbliższym czasie poprawić warunki bytu ludności pracującej miast i wsi — oświadczył Gheorghiu-Dej — **należy uczynić centralnym przedmiotem naszej troski sprawę likwidacji nienadążania gospodarki rolnej, produkcji przemysłu spożywczego i lekkiego, przedmiotów użytku domowego i innych artykułów konsumpcyjnych w celu osiągnięcia obfitości towarów.**

Poprawienie kursu naszej polityki gospodarczej powinno oznaczać bardziej właściwe regulowanie środków materialnych, a zwłaszcza inwestycji oraz harmonijny rozwój wszystkich gałęzi gospodarki narodowej.

Dla osiągnięcia tego celu, rząd i Komitet Centralny Partii uważają za konieczne zmniejszyć fundusz akumulacyjny na lata 1953 — 1955 do 27,8 proc., a fundusz konsumcyjny, przeznaczony dla zaspokojenia materialnych i kulturalnych potrzeb mas pracujących podwyższyć do 72,2 proc.

W celu podniesienia produkcji rolnej, należy udzielać większej niż dotychczas pomocy chłopom gospodarującym indywidualnie.

W dalszym ciągu Gheorghiu-Dej omówił aktualną sytuację międzynarodową, podkreślając wzrost sił pokoju w świecie.

Naród rumuński i jego rząd — zakończył mówca — wierne sprawie pokoju i pragnące poświęcić wszystkie swe siły budownictwu pokojowemu oraz podniesieniu dobrobytu narodu, uczynią wszystko, aby wnieść swój wkład do dzieła obrony pokoju.

100 proc. normy = setki tys. metrów tkanin

Cenna inicjatywa majstra Morawskiego

Wiadomo — nie wszyscy jeszcze robotnicy wykonują swe normy w 100 proc. Tak np. prowizoryczne obliczenia wskazują, że gdyby wszyscy robotnicy fabryk bawełnianych wykonywali normy w 100 proc., to przemysł ten wyprodukowałby **miesięcznie około 300 tysięcy metrów tkanin więcej.**

Jak przedstawia się ta sprawa w jednym z przodujących zakładów — ZPB im. Marchlewskiego?

Na ostatniej naradzie wytwórczej, jaka odbyła się w ZPB im. Marchlewskiego kierownik oddziału samoprząśnic obrączkowych, Morawski analizując przyczyny niewykonywania norm przez 101 pracowników swego oddziału wskazał, że 12 osób nie wykonało w lipcu norm z przyczyn technicznych: uszkodzona lub nie naprawiona w porę maszyna, zaniżone w związku z tym obroty. 13 osób nie wykonało zadań z braku odpowiednich kwalifikacji zawodowych, 20 osób na skutek niedostatecznej dyscypliny pracy, 37 osób z przyczyn organizacyjnych — zmiana numeracji przędzy wymagająca przestawienia maszyn itp.

Tak więc 82 osoby mogą z pewnością — i powinny — wykonywać swoje normy. Wynika stąd, że trzeba jeszcze bardziej wzmóc troskę o maszyny, wpoić ludziom większe poczucie socjalistycznej dyscypliny pracy, a nie posiadających dostatecznych kwalifikacji — otoczyć opieką instruktorów.

Majster Morawski podjął na naradzie zobowiązanie doprowadzenia do wykonywania norm w 100 proc. przez wszystkich robotników i robotnice. Jednocześnie wezwał innych majstrów do przeprowadzenia podobnej analizy i do usunięcia przyczyn niewykonywania zadań przez członków oddziału.

Inicjatywa majstra Morawskiego przyczyni się również do jeszcze większego zainteresowania się majstrów oraz aktywu partyjnego i związkowego kartami „Mój plan".

Największy odsetek nie wykonujących norm w ZPB im. Marchlewskiego liczy tkalnia, gdzie 231 tkaczy w I półroczu nie wykonywało swych norm. Na naradzie hasło: każdy członek zespołu wykonuje normę w 100 proc. — zostało podchwycone również przez majstrów tkalni.

Słuszną inicjatywę Morawskiego podchwycą niewątpliwie inne zakłady.

Posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w sprawie Maroka

NOWY JORK. — Podano oficjalnie do wiadomości, że Rada Bezpieczeństwa zbierze się na nadzwyczajne posiedzenie w środę 26 sierpnia w celu omówienia sytuacji w Maroku.

Jak wiadomo, przedstawiciele krajów arabskich i azjatyckich w ONZ wystąpili z wnioskiem zwołania posiedzenia Rady w związku z brutalną ingerencją francuskich władz kolonialnych w wewnętrzne sprawy Maroka.

Relacje z obozów jenieckich kontrolowanych przez USA

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że grupa repatriowanych przez dowództwo wojsk ONZ chińskich ochotników ludowych wręczyła korespondentowi tej agencji w Kaesongu kopię oświadczenia z protestem przeciwko bestialskiemu traktowaniu jeńców wojsk ludowych przez Amerykanów. Oświadczenie zostało wysłane do dowództwa naczelnego sił zbrojnych ONZ gen. Clarka.

W oświadczeniu swym chińscy ochotnicy ludowi podkreślają, że w obozach jenieckich panował niesłychany terror; jeńcy byli bici, torturowani i morzeni głodem.

— Gdy po wzięciu nas do niewoli znajdowaliśmy się w drodze do obozu — stwierdzają repatriowani jeńcy — strażnicy amerykańscy nie dawali nam ani jeść, ani pić i znęcali się nad nami w nieludzki sposób. Gdy przybyliśmy do obozu, oficerowie wywiadu amerykańskiego zaczęli nas poddawać nie kończącym się badaniom i przesłuchiwaniom. Tym badaniom i przesłuchiwaniom towarzyszyły okrutne tortury.

Postępując w ten sposób — oświadczają repatriowani jeńcy — strona amerykańska naruszyła brutalnie postanowienia konwencji genewskiej, która stwierdza wyraźnie, że jeńców nie wolno zmuszać do składania jakichkolwiek zeznań.

Wyżywienie w obozach jenieckich było nie wystarczające i składało się najczęściej z garstki ryżu, jęczmienia lub pszenicy oraz cuchnących ryb. Nie wydawano nam ciepłej odzieży i wskutek tego wielu spośród nas odmroziło sobie przy pracy ręce i nogi.

W zakończeniu repatriowani jeńcy chińscy stwierdzają, że cały świat powinien dowiedzieć się o bestialskim traktowaniu ich przez Amerykanów.

Strajkujący we Francji nie dają posłuchu rozbijaczom jedności

PARYŻ. — Strajk milionów ludzi pracy we Francji, prowadzących zdecydowaną walkę z rządową polityką militaryzacji i nędzy, trwa z nie słabnącą mocą. Zdradzieckie manewry prawicowych przywódców rozłamowych organizacji Force Ouvriere i chrześcijańskich związków zawodowych — rozbijają się o jedność mas pracujących, zespolonych wspólną walką strajkową.

Paryski korespondent amerykańskiej agencji United Press przyznaje, że masy strajkujących nie dają posłuchu apelom rozbijaczy, nawołujących do podjęcia pracy.

Rząd Chin Ludowych popiera stanowisko ZSRR

w sprawie przyszłej konferencji politycznej dla spraw Korei

PEKIN. — Agencja Nowych Chin ogłosiła tekst oświadczenia ministra Spraw Zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej, Czou En-laia, w sprawie konferencji politycznej dla rozwiązania kwestii koreańskiej.

Zawarcie rozejmu w Korei — stwierdza m. in. minister Czou En-lai — umożliwiło zwołanie konferencji politycznej mającej uregulować w drodze pokojowej problem koreański.

Obecnie, gdy Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych omawia sprawę zwołania tej konferencji, Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa za konieczne złożyć następujące oświadczenie:

1 **Konferencja polityczna powinna być wzorem rozwiązywania sporów w drodze rokowań pokojowych i powinna być konferencją okrągłego stołu. Oznacza to, że wzięłyby w niej udział obie strony, które podpisały rozejm w Korei, jak również inne kraje zainteresowane. Nie powinna ona natomiast przyjąć formy rokowań, w których uczestniczyliby tylko sygnatariusze rozejmu w Korei. Jeśli chodzi o uchwały tej konferencji, to za przyjęte uważano by te uchwały, co do których byliby zgodni sygnatariusze układu rozejmowego.**

2 **Na porządku dziennym konferencji politycznej powinny być umieszczone sprawy wymienione w art. 60 układu rozejmowego, a więc przede wszystkim sprawa wycofania z Korei wszystkich wojsk obcych, w tym wojsk Narodów Zjednoczonych i oddziałów chińskich ochotników ludowych, oraz sprawa uregulowania problemu koreańskiego w drodze pokojowej a następnie omówienie innych problemów.**

3 **Centralny Rząd Ludowy Chińskiej Republiki Ludowej uważa, że propozycja dotycząca uczestników konferencji politycznej, wysunięta 18 sierpnia w Komisji Politycznej Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych przez przewodniczącego delegacji ZSRR, A. Wyszyńskiego, jest zgodna z powyższymi zasadami i rząd Chińskiej Republiki Ludowej całkowicie ją popiera.**

4 **Należy podkreślić, że Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych postąpiło nierozsądnie, odmawiając zaproszenia przedstawicieli Chińskiej Republiki Ludowej i Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej do udziału w obradach dotyczących konferencji politycznej. W tych warunkach, w celu ułatwienia zwołania tej konferencji, Zgromadzenie Ogólne NZ powinno informować rząd Chińskiej Republiki Ludowej i rząd Koreańskiej Republiki Ludowo - Demokratycznej o wszystkich propozycjach i zaleceniach dotyczących konferencji politycznej. Wszystkie zalecenia Zgromadzenia Ogólnego NZ, jeśli będą zgodne z wyżej wymienionymi zasadami, będą wzięte pod uwagę przez rząd Chińskiej Republiki Ludowej jako podstawa do zwołania konferencji politycznej.**

Ze świata

■ BERLIN. — Jak podaje agencja ADN, prezydent Niemieckiej Republiki Demokratycznej Wilhelm Pieck przyjął w swej rezydencji w Niederschoenhausen k. Berlina delegację rządową NRD, która powróciła z Moskwy.

Delegacja złożyła sprawozdanie z rozmów, jakie w dniach od 20 do 22 sierpnia prowadziła z rządem radzieckim.

■ BUKARESZT. — W dniu 23 bm. masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej obchodziły uroczyście Święto Narodowe — 9 rocznicę wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką z jarzma tyranii faszystowskiej.

■ WIEDEŃ. — W związku z trzęsieniem ziemi w Grecji, Światowa Federacja Związków Zawodowych przesłała Greckiej Konfederacji Pracy sumę 2.500 funtów szterlingów, jako pierwszą pomoc dla rodzin ludzi pracy, które ucierpiały wskutek trzęsienia ziemi.

Poważny wkład w dzieło walki o jedność Niemiec

Naród niemiecki wita gorąco wyniki rokowań w Moskwie

BERLIN (PAP). — Tekst komunikatu o rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej oraz tekst podpisanego przez obie strony protokołu w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo - gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej związanych z następstwami wojny, podawane były niejednokrotnie przez rozgłośnie Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego sektora Berlina.

Ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej i demokratycznego sektora Berlina z olbrzymią radością przyjęła wiadomość o pomyślnym zakończeniu rokowań między rządem radzieckim a delegacją rządową NRD.

Agencja ADN podała pierwsze wypowiedzi przedstawicieli różnych warstw ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej na temat wyników rokowań w Moskwie, dotyczących kwestii niemieckiej.

Nadburmistrz Lipska Erich Ulich oświadczył w związku z wynikami rokowań w Moskwie, że rząd ZSRR poparł ponownie swe słowa konkretnymi czynami. Wyniki tych rokowań i ich realizacja — stwierdził Ulich — przyczynią się do dalszego wzmożenia naszej walki o jedność narodową naszej ojczyzny. Wszyscy patrioci Niemiec wschodnich i zachodnich poprą tę walkę.

Przewodniczący okręgowej organizacji CDU w Dreźnie Max Schmidt oświadczył, że ludność Niemieckiej Republiki Demokratycznej z głęboką uwagą śledziła przebieg rokowań w Moskwie między delegacją rządową NRD a rządem radzieckim i gorąco wita wyniki tych rokowań.

Porozumienie między rządami ZSRR i NRD dodaje otuchy narodowi niemieckiemu w walce przeciw militaryzacji i niebezpieczeństwu wojny

Przemówienie O. Grotewohla przed odlotem z Moskwy

Drodzy przyjaciele!

Dziś w dniu odlotu delegacji rządowej NRD wyrażamy ludności Moskwy, całemu narodowi radzieckiemu i rządowi ZSRR głęboką wdzięczność rządu NRD i wszystkich patriotów niemieckich. Dziękujemy za serdeczne, braterskie przyjęcie, jak również za wielką troskę i życzliwość okazane naszej delegacji przez wszystkich, a zwłaszcza przez rząd ZSRR.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej z głębokim zadowoleniem wita w imieniu narodu niemieckiego wspólny komunikat o rokowaniach między rządami naszych narodów i podpisany w dniu wczorajszym przez obie strony protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo - gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny.

Porozumienia wyłuszczone w tych dokumentach otwierają nowy okres w przyjaznych stosunkach między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Socjalistycznych Republik Radzieckich oraz zapoczątkowują nowy etap w walce narodu niemieckiego o swe żywotne prawa narodowe.

Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej widzi w tych decyzjach wyraz niezłomnej woli rządu ZSRR przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego i w tym celu już obecnie udziela Niemieckiej Republice Demokratycznej znacznych ulg zaproponowanych przezeń w stosunku do całych Niemiec.

Decyzja ta stanowi dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej wielką pomoc gospodarczą, a dla całego narodu niemieckiego — wydatne poparcie jego walki narodowej o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych.

Zwolnienie od dalszych spłat reparacyjnych, zwolnienie od długów i bezpłatne przekazanie znajdujących się w Niemczech zakładów radzieckich towarzystw akcyjnych, dalsze zmniejszenie wydatków okupacyjnych i zwolnienie ze spłaty zadłużenia z tytułu wydatków okupacyjnych poza granicami Niemiec, powstałych po 1945 roku, znaczne dodatkowe dostawy towarów — niezależnie od dostaw w ramach układów handlowych — na sumę 590 milionów rubli, jak również przyznanie kredytu w wysokości 485 milionów rubli — stanowi dowód bezinteresownej i przyjaznej pomocy rządu ZSRR dla narodu niemieckiego.

To wielkie poparcie łagodzi skutki podziału Niemiec spowodowanego przez mocarstwa zachodnie, umożliwia szybkie podniesienie poziomu życia w Niemieckiej Republiki Demokratycznej i dodaje otuchy narodowi niemieckiemu w jego walce przeciwko militaryzmowi, faszyzmowi i niebezpieczeństwu wojny. Nasze rokowania przyspieszają walkę o pokojowe i demokratyczne zjednoczenie Niemiec o zawarcie traktatu pokojowego.

Powrót delegacji rządowej NRD do Berlina

BERLIN (PAP). — Dnia 23 sierpnia powróciła z Moskwy do Berlina po zakończeniu rokowań z rządem radzieckim, delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z premierem Otto Grotewohlem na czele.

Przewodniczący Izby Ludowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej I. Dieckmann, premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej O. Grotewohl i wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej Rau wygłosili do zebranych przemówienia, w których podkreślili doniosłe znaczenie rokowań.

Protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych NRD związanych z następstwami wojny

Agencja TASS ogłasza tekst protokółu w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich i w sprawie innych środków złagodzenia zobowiązań finansowo-gospodarczych Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związanych z następstwami wojny.

Wychodząc z założenia, że Niemcy wykonały już znaczną część swych zobowiązań finansowo-gospodarczych wobec ZSRR, USA, Anglii i Francji, związanych z następstwami wojny, oraz licząc się z koniecznością ulżenia sytuacji gospodarczej Niemiec, jak również uwzględniając fakt, że rząd radziecki w nocie z 15 sierpnia złożył rządom USA, Anglii i Francji propozycje, aby znacznie zmniejszyć finansowo-gospodarcze zobowiązania Niemiec wobec czterech mocarstw, związane z następstwami wojny, oraz licząc się z tym, że przyjęcie tych propozycji przez rządy wymienionych mocarstw zachodnich zapewniłoby wykonanie tych posunięć w stosunku do całych Niemiec,

uznając równocześnie, że — niezależnie od decyzji, jaką powezmą w tej sprawie rządy USA, Angli i Francji — wcielenie w życie tych propozycji wobec Niemieckiej Republiki Demokratycznej stanowić będzie dla narodu niemieckiego istotną pomoc nie tylko w dziedzinie gospodarczej, lecz również w stworzeniu warunków koniecznych dla przywrócenia jedności Niemiec jako miłującego pokój państwa demokratycznego oraz dla przyspieszenia zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami,

rządy Związku Radzieckiego i Niemieckiej Republiki Demokratycznej omówiły następujące postanowienia i doszły do porozumienia w sprawie ich wykonania.

I

Rząd radziecki po uzgodnieniu tego z rządem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej (odnośnie jej części reparacji), całkowicie przerywa z dniem 1 stycznia 1954 roku pobieranie od Niemieckiej Republiki Demokratycznej reparacji zarówno w postaci dostaw towarowych, jak i we wszelkiej innej postaci.

W ten sposób Niemiecka Republika Demokratyczna zostaje zwolniona z obowiązku spłacenia pozostałej po 1 stycznia 1954 roku sumy reparacji, wynoszącej, zgodnie z oświadczeniem rządu radzieckiego z 15 maja 1950 r. w sprawie zmniejszenia dostaw reparacyjnych Niemiec dla Zw. Radzieckiego—2.537 milionów dolarów według cen światowych z 1938 r.

II

Rząd radziecki przekazuje bezpłatnie z dniem 1 stycznia 1954 roku na własność Niemieckiej Republice Demokratycznej znajdujące się w Niemczech 33 zakłady budowy maszyn, chemiczne, metalurgiczne i inne, które przeszły na własność ZSRR w trybie spłat reparacji, ogólnej wartości 2.700 milionów marek.

Dla wykonania tego postanowienia będzie utworzona radziecko-niemiecka komisja mieszana.

Równocześnie rząd radziecki zwalnia Niemiecką Republikę Demokratyczną z długów, w wysokości 430 milionów marek, powstałych w

(Ciąg dalszy na str. 3)

Komunikat radziecko-niemiecki o rokowaniach między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej

MOSKWA (PAP).

Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W dniach od 20 do 22 sierpnia odbyły się w Moskwie rokowania między rządem radzieckim a delegacją rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Ze strony radzieckiej uczestniczyli w rokowaniach: przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, G. M. Malenkow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Spraw Zagranicznych ZSRR, W. M. Mołotow, sekretarz Komitetu Centralnego KPZR, N. S. Chruszczow, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Obrony ZSRR, N. A. Bułganin, pierwszy zastępca przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR, Ł. M. Kaganowicz, zastępca przewodniczącego Rady Ministrów i minister Handlu Wewnętrznego i Zagranicznego ZSRR, A. I. Mikojan, przewodniczący Państwowego Komitetu Planowania ZSRR, M. Z. Saburow, minister Finansów ZSRR, A. G. Zwieriew, wysoki komisarz ZSRR w Niemczech, ambasador W. S. Siemionow.

Ze strony Niemieckiej Republiki Demokratycznej uczestniczyli w rokowaniach: premier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Otto Grotewohl, wicepremier Walter Ulbricht, wicepremier Otto Nuschke, wicepremier i minister Budownictwa dr Lothar Bolz, wicepremier i minister Finansów dr Hans Loch, minister Gospodarki Rolnej i Leśnej, Hans Reichelt, minister Handlu Zagranicznego i Międzystrefowego, Kurt Gregor, minister Przemysłu Hutniczego i Górniczego, Fritz Selbmann, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania, Bruno Leuschner, szef misji dyplomatycznej NRD w Moskwie, ambasador Rudolf Appelt, przewodniczący Niemieckich Wolnych Związków Zawodowych, Herbert Warnke, przewodniczący Rady Narodowej Frontu Narodowego Niemiec Demokratycznych, prof. E. Correns, przewodniczący Rady Centralnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej, Erich Honecker, przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Niemiec, Ilse Thiele, współpracownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych NRD, Peter Florin.

W toku rokowań omawiano ważne problemy, dotyczące rozwoju stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, jak również aktualne sprawy związane z całokształtem zagadnienia niemieckiego.

Rokowania toczyły się w serdecznej atmosferze przyjaznego zrozumienia wzajemnego.

Osiągnięto całkowitą zgodność poglądów co do tego, że powinna być zlikwidowana nienormalna sytuacja, polegająca na tym, iż po upływie 8 lat od chwili zakończenia wojny w Europie, Niemcy nie mają traktatu pokojowego, są rozbite na część zachodnią i wschodnią oraz nie są równouprawnione w stosunku do innych państw. W tym celu należy zwołać w najbliższym czasie konferencję pokojową, przy czym powinien być zapewniony udział przedstawicieli Niemiec we wszystkich stadiach przygotowania traktatu pokojowego, jak również na konferencji pokojowej. Dla przywrócenia jedności narodowej Niemiec na zasadach pokojowych i demokratycznych należy powołać do życia w drodze bezpośredniego porozumienia między Niemcami wschodnimi i zachodnimi tymczasowy rząd ogólnoniemiecki, którego głównym zadaniem będzie przygotowanie i przeprowadzenie wolnych wyborów ogólnoniemieckich; w wyniku tych wyborów sam naród niemiecki, bez ingerencji obcych państw, rozstrzygnie sprawę społecznego i państwowego ustroju zjednoczonych, demokratycznych i pokojowych Niemiec.

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z zadowoleniem i wdzięcznością przyjęła oświadczenie rządu radzieckiego w sprawie złagodzenia finansowo - gospodarczych zobowiązań Niemiec, związanych z następstwami wojny.

W czasie rokowań strony uzgodniły sprawę podjęcia szeregu kroków politycznych i ekonomicznych, zmierzających do udzielenia pomocy Niemieckiej Republice Demokratycznej w dalszym rozwoju jej gospodarki narodowej i w podniesieniu dobrobytu jej ludności. Wzięto przy tym pod uwagę, że Niemiecka Republika Demokratyczna w ciągu lat ubiegłych sumiennie wywiązywała się ze swych zobowiązań wobec Związku Radzieckiego i że dzięki wysiłkom niemieckich sił demokratycznych Niemiecka Republika Demokratyczna jest ważnym czynnikiem walki o pokój w Europie.

Decyzje rządu radzieckiego przewidują: zaprzestanie pobierania reparacji od Niemieckiej Republiki Demokratycznej, poczynając od 1 stycznia 1954 roku, bezpłatne przekazanie na własność NRD przedsiębiorstw radzieckich, znajdujących się w Niemczech, obniżenie wydatków NRD, związanych z przebywaniem wojsk radzieckich na terytorium NRD do sumy nie przekraczającej 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, zwolnienie NRD od spłaty długów, które powstały po roku 1945 z tytułu okupacyjnych wydatków poza granicami Niemiec, zwolnienie Niemiec od spłaty Związkowi Radzieckiemu powojennych długów państwowych.

Odnośnie uzgodnionych w związku z tym spraw strony podpisały protokół.

W toku rokowań osiągnięto również porozumienie w niektórych innych sprawach dotyczących zacieśnienia i rozwoju współpracy ekonomicznej, kulturalnej i naukowo - technicznej między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

Zawarto w szczególności porozumienie o dostawach towarów w 1953 roku ze Związku Radzieckiego do Niemieckiej Republiki Demokratycznej, w uzupełnieniu istniejącego układu handlowego na sumę ok. 590 milionów rubli, dostawy obejmować będą artykuły spożywcze, węgiel kamienny, żelazo walcowane, miedź, ołów, aluminium, bawełnę i inne. Rząd radziecki przyznał Niemieckiej Republice Demokratycznej kredyt w wysokości 485 milionów rubli, w tej liczbie 135 milionów rubli w wolnych dewizach. Udziela się kredytu przy oprocentowaniu w wysokości 2 proc. rocznie z tym, że ma być spłacony w ciągu 2 lat, poczynając od 1955 roku.

W związku z inicjatywą wysuniętą przez delegację rządową Niemieckiej Republiki Demokratycznej, osiągnięto następujące porozumienie: podjęte zostaną w ustalonym trybie kroki, mające na celu zwolnienie z odbycia dalszej kary niemieckich jeńców wojennych, skazanych za przestępstwa dokonane w czasie wojny z wyjątkiem osób, które dopuściły się szczególnie ciężkich zbrodni przeciwko pokojowi i ludzkości i które pozostaną dla odbycia kary.

Dążąc do zacieśnienia i dalszego rozwoju przyjaznych stosunków między Związkiem Radzieckim a Niemiecką Republiką Demokratyczną, która jest ostoją walki narodu niemieckiego o jednolite pokojowe demokratyczne Niemcy, strony postanowiły przekształcić misję dyplomatyczną ZSRR w Berlinie oraz misję dyplomatyczną NRD w Moskwie w ambasady i wymienić ambasadorów.

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z uznaniem decyzje ZSRR w sprawie niemieckiej

Rząd Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej wita z pełnym uznaniem decyzje rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich w sprawie niemieckiej.

Decyzje te zmierzają do zabezpieczenia trwałego pokoju w Europie, do pokrzyżowania imperialistycznych knowań, usiłujących uczynić z Niemiec zachodnich niebezpieczne ognisko nowej wojny, oraz do utworzenia zjednoczonych, demokratycznych i miłujących pokój Niemiec.

Decyzje te mają doniosłe znaczenie dla wszystkich narodów i w szczególności dla narodu polskiego jako sąsiada Niemiec, który wielokrotnie był ofiarą najazdów niemieckiego militaryzmu.

Decyzje te umacniają bezpieczeństwo Polski i, godząc w zbrodnicze knowania odwetowców i rewizjonistów neohitlerowskich oraz ich protektorów, wzmagają w całych Niemczech siły pokojowe i demokratyczne, których wyrazicielem jest Niemiecka Republika Demokratyczna.

Biorąc pod uwagę, że Niemcy zadośćuczyniły już w znacznym stopniu swym zobowiązaniom z tytułu odszkodowań i że poprawa sytuacji gospodarczej Niemiec leży w interesie ich pokojowego rozwoju, rząd PRL — pragnąc wnieść swój dalszy wkład w dzieło uregulowania problemu niemieckiego w duchu pokojowym i demokratycznym oraz zgodnie z interesami narodu polskiego i wszystkich pokój miłujących narodów— powziął decyzję o zrzeczeniu się z dniem 1 stycznia 1954 roku spłaty odszkodowań na rzecz Polski.

Rząd Polski podziela w pełni przekonanie rządu ZSRR, że powzięte decyzje w istotny sposób pomogą narodowi niemieckiemu nie tylko w umocnieniu jego gospodarki, lecz również w stworzeniu niezbędnych warunków dla odbudowy jego jedności i powstania zjednoczonego, pokojowego i demokratycznego państwa niemieckiego, w czym naród polski jest żywotnie zainteresowany.

Przemówienie Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

G. M. MALENKOWA

wygłoszone dnia 22 sierpnia 1953 r.

podczas obiadu na Kremlu

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje następujący tekst przemówienia Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR G. M. Malenkowa, wygłoszonego podczas obiadu wydanego na cześć delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej.

Wielce szanowny Premierze, wielce szanowni Wicepremierzy i Członkowie delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej!

Niech mi wolno będzie zwrócić się do Was, a w Waszych osobach do narodu niemieckiego, ze słowami powitania, niech mi wolno będzie życzyć decydujących sukcesów na drodze utworzenia miłujących pokój Niemiec demokratycznych, na drodze przywrócenia jedności narodowej Waszej ojczyzny.

W atmosferze prawdziwej serdeczności, wzajemnego zrozumienia i przyjaźni omówiliśmy z Wami problemy, mające istotne znaczenie dla sprawy pokoju w Europie, dla umocnienia stosunków między naszymi narodami. Rozmowy te odzwierciedliły całkowitą zgodność poglądów i doprowadziły do doniosłych decyzji.

Jesteśmy przekonani, że cały świat weźmie pod uwagę nasze szczere pragnienie osiągnięcia pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, nowe kroki, jakie podejmujemy razem z Wami, aby pomóc narodowi niemieckiemu stanąć mocno na drodze pokojowego rozwoju i wcielać w życie swe aspiracje narodowe.

Niemcy przeżywają w chwili obecnej najbardziej odpowiedzialny etap swej historii.

Reakcyjne siły międzynarodowe w zmowie z obecnym rządem bońskim prowadzą uparcie politykę, która stawia pod znakiem zapytania samo istnienie Niemiec jako jednolitego i niezależnego państwa. Chcą one uwiecznić podział Niemiec, przekształcić Niemcy zachodnie w lenno monopolistów zza Oceanu i wskrzesić militaryzm niemiecki w celu realizacji swych agresywnych planów.

Zmowa agresorów wymierzona jest jednocześnie przeciwko narodowi niemieckiemu i przeciwko pokojowi w Europie. Zrozumiałe jest, że miłujące pokój narody wiążą w jedną całość problem niemiecki z problemem bezpieczeństwa Europy, a więc z problemem bezpieczeństwa międzynarodowego. Prowadząc wytrwałą walkę o zapobieżenie nowej wojnie, siły pokojowe bronią żywotnych interesów wszystkich narodów Europy, w tym również interesów narodu niemieckiego.

Życie wymaga, aby naród niemiecki zajął w tej walce określone miejsce aby wypowiedział swe ważkie słowo.

Przed narodem niemieckim stoi historyczne zadanie — udaremnienie planów sił agresywnych, przywrócenie swej jedności narodowej i przekształcenie Niemiec w miłujące pokój demokratyczne państwo. Albowiem tylko rozwój w warunkach pokojowych da Niemcom jedność, wolność, niezawisłość i odrodzenie narodowe.

Sprawa przedstawia się dziś następująco: Niemcy mogą się stać — albo jednym z najważniejszych czynników utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie, albo głównym europejskim ogniskiem nowej agresji.

Jakąż z tych dwóch możliwych perspektyw zamierza wybrać naród niemiecki?

Jaka drogą, drogą pokoju czy wojny, drogą jedności narodowej czy drogą podziału Niemiec zamierza on pójść?

Narody muszą uczyć się na własnym doświadczeniu historycznym. Odnosi się to, oczywiście, w całej pełni również do narodu niemieckiego, który przeszedł surową szkołę życia.

Na czym polega najważniejsza nauka, wypływająca dla narodu niemieckiego z całego rozwoju Niemiec w pierwszej połowie XX wieku? Nauka polega na tym, że droga militaryzmu, agresji, wojny oznacza dla Niemiec drogę samobójstwa narodowego.

Jeśli się weźmie okres od 1900 roku do roku 1945, to okaże się, że z 45 lat Niemcy straciły co najmniej 20 lat na intensywne przygotowania do dwóch wojen światowych i przeszło 10 lat na bezpośrednie prowadzenie tych wojen.

Tak więc, wojna stanowiła główną niemal że treść całego życia Niemiec w ciągu pół wieku.

A jakiż tego rezultat? Za katastrofą narodową z 1918 roku przyszła niewspółmiernie większa katastrofa narodowa 1945 roku.

Prawie 8 milionów Niemców zapłaciło życiem za to, że militaryści narzucili narodowi niemieckiemu swe plany wojenne. Niezliczona jest ilość rannych i kalek. Z danych Niemieckiego Związku Inwalidów, przytaczanych przez prasę niemiecką, wynika, że na każdych stu Niemców urodzonych w roku 1924 dwudziestu pięciu zostało zabitych lub zginęło bez wieści, 31 stało się ciężkimi kalekami, 5 odniosło rany, a 2 straciło zdolność do pracy. Jedno pokolenie młodzieży niemieckiej po drugim ulegało zagładzie lub kalectwu w krwawej łaźni wojennej.

W ten sposób historia uczy, że naruszając pokój i bezpieczeństwo krajów europejskich, militaryzm niemiecki występował w roli grabarza samego narodu niemieckiego.

Mimo to agresorzy znów usiłują ciągnąć Niemcy po starej drodze awantur wojennych.

Żadna maska nie zdoła ukryć prawdziwych dążeń grupy Adenauera, która stanowi sztab militaryzmu i odwetu w Niemczech zachodnich i prowadzi Niemcy do nowej wojny. W imię tego zbrodniczego celu, militaryści niemieccy pogłębiają podział Niemiec i prowokują bratobójcze wrogie stosunki między Niemcami.

W imię tego celu przekształcają oni Niemcy zachodnie w narzędzie agresywnej polityki bloku północnoatlantyckiego.

W imię tego celu spętali oni Niemcy zachodnie tak zwanym „układem bońskim", cięższym i bardziej poniżającym dla narodu niemieckiego niż traktat wersalski. Jak wiadomo traktat wersalski nie wprowadzał podziału Niemiec i przewidywał częściową okupację Niemiec na okres 15 lat. Natomiast układ boński dzieli Niemcy na części i przekształca Niemcy zachodnie w lenną prowincję obcego państwa oraz legalizuje okupację całych Niemiec zachodnich na okres 50 lat.

Rząd Adenauera ponosi odpowiedzialność za to, że Niemcy nie mają dotychczas traktatu pokojowego; nie chce on pokojowego uregulowania problemu niemieckiego.

Wodzireje z Bonn pchają Niemcy na drogę wojny. Szczują oni znów Niemców przeciwko narodom Europy zachodniej i wschodniej. Tego rodzaju polityka jest dla narodu niemieckiego brzemienna w takie same skutki, do jakich doprowadziła kraj polityka kliki hitlerowskiej. Ludzkość potępiła hersztów tej kliki jako zbrodniarzy wojennych. Ale czyż Adenauer i jego grupa nie idą w ich ślady?

Czyż matki niemieckie będą patrzyły milcząco, jak militaryści przygotowują nową, jeszcze potworniejszą rzeź dla ich dzieci? Czyż młodzież niemiecka zgodzi się na rolę landsknechtów i na żywienie swą krwią machiny wojennej amerykańskich kół agresywnych?

Czyż uczciwi patrioci niemieccy dopuszczą, by militaryści izolowali Niemcy zachodnie od miłujących pokój narodów, aby rozpętali wojnę agresywną, która nieuchronnie wywoła wielki gniew narodów, zamieni Niemcy zachodnie w strefę ognia i zniszczenia i zakończy się straszliwą tragedią narodu niemieckiego? Jeżeli cały naród niemiecki zechce, by kwestia niemiecka została uregulowana drogą pokojową, to żadne siły agresywne, ani zza Oceanu ani w Europie nie zdołają przeszkodzić urzeczywistnieniu tego szlachetnego dążenia. Los Niemiec spoczywa w rękach narodu niemieckiego.

Wiemy, że w łonie narodu niemieckiego zachodzą poważne procesy oraz że trzeźwi politycy Niemiec odrzucają drogę wojny, drogę odrodzenia militaryzmu. Najlepsze siły narodu niemieckiego dążą do zapewnienia Niemcom pokoju i do utworzenia zjednoczonych, pokojowych, demokratycznych Niemiec.

W wykonaniu tego szlachetnego zadania Niemiecka Republika Demokratyczna powołana jest do odegrania historycznej roli. Miłujące pokój narody słusznie widzą w niej podwaliny nowych Niemiec, Niemiec pokoju i pracy, demokracji i postępu.

Właśnie dlatego, że Niemiecka Republika Demokratyczna jest ostoją pokojowych sił całych Niemiec, Związek Radziecki uważa za swój obowiązek udzielanie jej wszechstronnego poparcia i pomocy.

Przed narodem niemieckim otwiera się możliwość rozpoczęcia nowej epoki w swej historii, epoki pokojowego rozwoju i rozkwitu Niemiec. Do takiej właśnie przyszłości dążyli najlepsi ludzie Niemiec. Wielki Goethe marzył o tym, by — w blasku wspaniałej mocy ujrzeć swój kraj — swobodnym, swój naród — wolnym.

Przed narodem niemieckim otwiera się realna perspektywa współżycia w pokoju z narodami Związku Radzieckiego i Francji, Czechosłowacji i Polski, Anglii i Belgii współżycia w pokoju ze wszystkimi narodami.

W ciągu długiego okresu czasu militaryści wykorzystywali dla spraw wojny wiele osiągnięć niemieckiej myśli i pracy. W warunkach pokojowego rozwoju naród niemiecki wykorzysta wysoko rozwinięty przemysł, wszystkie osiągnięcia nauki i techniki, wszystkie swe siły twórcze i zdolności dla podniesienia stopy życiowej ludności, dla postępu swego kraju. Niemcy będą mogły ustanowić ścisłą więź ekonomiczną z pokojowymi państwami, uzyskać niezbędne rynki, przywrócić tradycyjne stosunki handlowe z krajami Europy wschodniej i z innymi państwami. Tylko na tej drodze Niemcy odrodzą się jako wielkie mocarstwo i zajmą należne im miejsce wśród narodów świata.

Nadszedł czas, by zapewnić narodowi niemieckiemu te możliwości, by otworzyć drogę do przywrócenia jego jedności narodowej do utworzenia demokratycznych, pokojowych Niemiec. Związek Radziecki będzie nadal zdecydowanie dążył do tego, by szybciej odniosła triumf słuszna sprawa pokojowych sił narodu niemieckiego.

Wznoszę toast na cześć przyjaźni narodu radzieckiego i narodu niemieckiego w interesie pokoju na całym świecie, wznoszę toast na cześć rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej i za zdrowie Premiera Otto Grotewohla.

Protokół w sprawie zaprzestania pobierania reparacji niemieckich

(Dokończenie ze str. 2)

związku z odstąpieniem w roku 1952 przez rząd radziecki rządowi NRD 66 radzieckich zakładów przemysłowych w Niemczech.

III

Rząd radziecki zmniejszy wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej, związane z pobytem wojsk radzieckich na terytorium Niemieckiej Republiki Demokratycznej w ten sposób, aby suma tych wydatków nie przekraczała rocznie 5 proc. dochodów budżetu państwowego Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a w każdym razie, aby nie przekraczała sumy wydatków okupacyjnych z 1949 r.

Zgodnie z tym wydatki Niemieckiej Republiki Demokratycznej na utrzymanie wojsk radzieckich, znajdujących się w Niemczech, wyniosą w r. 1954 1.600 milionów marek wobec 1.950 milionów marek w roku 1953 i wobec 2.182 milionów marek w roku 1949.

IV

Rząd radziecki oświadcza, że zwalnia całkowicie Niemiecką Republikę Demokratyczną ze spłaty zadłużenia z tytułu wydatków okupacyjnych poza granicami Niemiec, powstałych po 1945 r.

W związku z tym rząd radziecki oświadcza również, że Niemcy są zwolnione ze spłaty Związkowi Radzieckiemu państwowych długów powojennych.

Sporządzono w Moskwie 22 sierpnia 1953 roku w dwóch egzemplarzach, każdy w języku rosyjskim i niemieckim, przy czym oba teksty są jednakowo obowiązujące.

Z upoważnienia rządu Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich
W. Mołotow

Z upoważnienia rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej
O. Grotewohl

Przemówienie premiera Niemieckiej Republiki Demokratycznej

Otto Grotewohla

wygłoszone dnia 22 sierpnia 1953 r.

podczas obiadu na Kremlu

Delegacja rządowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej z głębi serca wyraża gorącą wdzięczność rządowi ZSRR i całemu narodowi radzieckiemu za serdeczne, przyjazne przyjęcie, jak również za wielką życzliwość, okazaną naszej delegacji, a tym samym całemu narodowi niemieckiemu.

Dziś wieczorem przedstawiliście nam obraz, jak to w przeszłości odbywała się samozagłada narodu niemieckiego. Naszym zadaniem jest działać w Niemczech tak, by naród niemiecki nie wkroczył po raz trzeci na drogę zagłady. Oto dlaczego przybyliśmy do Was, do obozu pokoju.

W czasie pobytu rządowej delegacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej rozpatrzyliśmy z rządem ZSRR problemy narodowe, mające doniosłe znaczenie dla Niemiec: sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, nieodzownego zwołania w tym celu konferencji pokojowej, sprawę przygotowania pokojowego i demokratycznego rozwiązania, zapewniającego jedność Niemiec, drogą ogólnoniemieckich, wolnych wyborów po utworzeniu tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego. Do spraw tych należą również propozycje rządu radzieckiego, dotyczące ulżenia gospodarczej i finansowej sytuacji Niemieckiej Republiki Demokratycznej, sytuacji związanej z następstwami wojny i rozbicia Niemiec. Omówienie tych niezwykle ważnych dla narodu niemieckiego problemów dało wielce pomyślne wyniki. Rząd Niemieckiej Republiki Demokratycznej, a wraz z nim wszyscy patrioci niemieccy widzą w decyzjach rządu radzieckiego niezłomne pragnienie przyśpieszenia zawarcia traktatu pokojowego.

Fakt, że zaproponowane przez rząd radziecki ulgi dla całych Niemiec zostały niezwłocznie przyznane Niemieckiej Republice Demokratycznej, jest dla całego świata i dla całych Niemiec niezbitym dowodem, iż rząd ZSRR jest zdecydowany osiągnąć ostateczne rozwiązanie problemu niemieckiego. Naród niemiecki widzi w nocie wystosowanej 15 sierpnia przez rząd ZSRR do mocarstw zachodnich konkretną propozycję Związku Radzieckiego pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego na zasadach demokratycznych. Nota ta przepełniła serca wszystkich miłujących pokój Niemców radością i nadzieją, ponieważ wytycza ona realną drogę do przywrócenia jedności Niemiec i zbliża decydujący etap zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami. Imperialistyczne mocarstwa zachodnie — USA, Anglia i Francja — nie przyznają narodowi niemieckiemu prawa do traktatu pokojowego. W tym celu posługują się one jako pretekstem tym, że nie ma rządu ogólnoniemieckiego. Po nocie rządu radzieckiego i po naszych rozmowach pretekst ten stracił wszelki sens.

Uważamy, że propozycja rządu radzieckiego w sprawie utworzenia przez parlamenty Niemieckiej Republiki Demokratycznej i Republiki Federalnej tymczasowego rządu ogólnoniemieckiego oznacza początek rozwiązania problemu niemieckiego, które może być zrealizowane — jak to z tej propozycji wynika — dwiema drogami. Powoływanie się na to, że nie istnieje rząd ogólnoniemiecki odpada obecnie samo przez się. W Niemczech może być niezwłocznie stworzony rząd ogólnoniemiecki, jeśli zachodnie mocarstwa okupacyjne nie będą się dalej przeciwstawiać propozycjom radzieckim i jeśli naród niemiecki z zachodniej i wschodniej części kraju dojdzie do porozumienia.

Jesteśmy przekonani, że cały naród niemiecki poprze propozycje Związku Radzieckiego wysunięte wobec mocarstw zachodnich i zażąda wcielenia w życie tych propozycji.

Uważamy również, że Niemcy, podobnie jak i ich sąsiedzi i wszystkie miłujące pokój narody, zainteresowane są w tym, aby nie dopuścić do wskrzeszania niemieckiego militaryzmu i faszyzmu, realizowanego przy pomocy układów zawartych w Bonn i w Paryżu. Aby nie dopuścić do przekształcenia Niemiec zachodnich w państwo militarystyczne, zagrażające pokojowi w Europie, uczynimy wszystko, co w naszej mocy, by zwyciężyła wola miłujących pokój, demokratycznych sił w Niemczech.

Nasze rozmowy i rokowania umocniły w nas niezłomne przekonanie, że radziecki punkt widzenia i propozycje radzieckie w sprawie rozwiązania problemu niemieckiego oparte są całkowicie na poszanowaniu praw i godności narodu niemieckiego. Obecnie, po ośmiu latach rozbicia, jedność Niemiec może być przywrócona. Odpowiada to najgorętszym pragnieniom i dążeniom narodu niemieckiego.

Decyzje rządu radzieckiego w sprawie pomocy gospodarczej dla Niemieckiej Republiki Demokratycznej są dla całego narodu niemieckiego świadectwem bezinteresownego, przyjaznego poparcia ze strony rządu ZSRR.

Rokowania delegacji rządowej Niemieckiej Republiki Demokratycznej z rządem ZSRR przebiegały w duchu pokoju i przyjaźni między narodami i przyczyniły się do umocnienia i rozwoju przyjaznych stosunków między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Związkiem Radzieckim. Każde posunięcie przewidziane i zaproponowane przez rząd radziecki stanowi dla nas istotną pomoc, przynosi ludności Niemieckiej Republiki Demokratycznej znaczną poprawę sytuacji i pomaga nam przekonać naszych rodaków w Niemczech zachodnich, że rząd radziecki jest najlepszym i najpewniejszym przyjacielem całego narodu niemieckiego. Świadomość ta zagrzewać będzie naród niemiecki do wzmożenia walki o swe prawa narodowe u boku wielkiego Związku Radzieckiego i innych krajów potężnego obozu pokoju, do walki o utrzymanie pokoju w Europie i na całym świecie. Dlatego też wyrażamy raz jeszcze rządowi radzieckiemu i całemu narodowi radzieckiemu naszą najgłębszą bezgraniczną wdzięczność.

Niech żyje Rząd ZSRR!

Niech żyje Przewodniczący Rady Ministrów ZSRR tow. Malenkow!

Naprzód, do walki o pokój, postęp i demokrację!

Najwyższy czas obudzić śpiących

Cenny surowiec niszczeje

Więcej zainteresowania sprawą odpadków użytkowych

Stłuczone butelki, podarte i nie nadające się do użytku szmaty, stare gazety, wygotowane kości, które na pozór nie posiadają już żadnej wartości — to cenny surowiec.

Przemysł włókienniczy zużywa bezwartościowe, wydawałoby się, szmaty na wyrób nowych materiałów, swetrów, skarpet itd. Przemysł papierniczy w 50 procentach stosuje do wyrobu papieru makulaturę. Niemniej ważnym surowcem jest stłuczka szklana i kości. Wyrabia się z nich nowe szyby i naczynia szklane, produkuje się klej, olej kostny i szereg innych artykułów.

Widzimy więc, jak wielkie znaczenie dla przemysłu mają odpadki użytkowe. Dlatego też sprawą zbiórki odpadków powinna być traktowana jako zagadnienie o dużym znaczeniu.

A jak wygląda sprawa zbiórki odpadków na terenie Łodzi?

Nienajlepiej. Trzeba stwierdzić, że większość zakładów pracy, szkół i urzędów nie włączyła się do tej ważnej akcji. Brak dostatecznego zainteresowania rad zakładowych, dyrekcji i organizacji partyjnych — to główna przyczyna niedociągnięć w zakładach pracy. To powód, że niejednokrotnie cenne odpadki ulegają zniszczeniu.

Słabe wyniki zbiórki notuje się m. in. w zakładach im. Stalina, im. Gwardii Ludowej, Armii Ludowej i innych.

Są jednak i dobrze pracujące instytucje.

Np. w Centrali Zbytu Artykułów Technicznych zrealizowano plan zbiórki odpadków w II kwartale br. w 200 procentach. W Centrali Zaopatrzenia Przemysłu Włókienniczego działa specjalna komisja zajmująca się zbiórką. Zainicjowano tu także współzawodnictwo.

Tam, gdzie rada zakładowa, dyrekcja i organizacja partyjna troszczą się o sprawny przebieg akcji, tam zbiórka daje wspaniałe rezultaty.

Również Wydział Zdrowia MRN i zakłady im. Marchlewskiego postawiły na wysokim poziomie zbiórkę odpadków użytkowych. Niestety, to tylko nieliczne wyjątki.

A co robi większość pozostałych zakładów? Jaki jest udział w tej akcji komitetów blokowych i domowych? Otóż zbiórki potraktowano jako zagadnienie uboczne, mało ważne.

Czas najwyższy zmienić ten stosunek.

Nieco lepiej przebiega akcja w placówkach handlowych. W I półroczu sklepy dostarczyły 1.294 tony samych tylko szmat wysoko gatunkowych.

Źle jest na terenie spółdzielni produkcyjnych i PGR. Jak nas informuje Państwowa Zbiornica Odpadków w Łodzi, poszczególne spółdzielnie i PGR zobowiązały się po zakończeniu żniw dostarczyć zużyty sznurek snopowiązałkowy, który jest cennym surowcem. Niestety, jak dotychczas sznurek ten nie został oddany. Spółdzielnie i PGR zlekceważyły sobie tę sprawę.

Można by tu przytoczyć daleko więcej przykładów niezrozumienia ważności akcji zbiórkowej. Już wymienione jednak nasuwają jeden wniosek: **trzeba więcej uwagi poświęcać zbiórce odpadków. Rady zakładowe, dyrekcje i organizacje partyjne muszą pamiętać, że im więcej będziemy posiadać surowców wtórnych, tym prędzej i wydatniej będziemy mogli rozwinąć nasz przemysł, tym lepiej zaopatrzymy obywateli w potrzebne artykuły.**

(Kr-ski)

Za dolarową kurtyną

W PRZYPŁYWIE SZCZEROŚCI

Na wiecu weteranów w Milwaukee (USA) McCarthy oświadczył, że Eisenhower „powinien postawić przed sądem wszystkich ponoszących odpowiedzialność za śmierć, krew i łzy na Korei".

Zły to ptak, który własne gniazdo kala...

GOŚCIE I OKUPANCI

„Amerykanie nie spotykają się we Francji — pisze „New York Daily Herald" — z taką samą grzecznością, jaką okazujemy Francuzom w Ameryce".

Na co francuska gazeta burżuazyjna „Combat" — odpowiada z goryczą: „Nic w tym dziwnego. Francuz jadący do USA — jest gościem w obcym kraju, Amerykanie zaś czują i zachowują się we Francji jak w kolonii".

„OBRAŹLIWY" TYTUŁ

W USA coraz to nowi autorzy znajdują się na indeksie. Ostatnio w Clevelant zabroniono księgarzom sprzedawać satyry „Złoty Osioł" — poety rzymskiego z II wieku — Apulejusa Luciusa — pod pretekstem, że tytuł „jest obraźliwy".

Widocznie autorzy owego zarządzenia zdają sobie sprawę z tego, kim są...

„POMYŁKA SĄDOWA"

W maju tego roku aresztowano w Bawarii 8 przemysłowców niemieckich za fabrykację i sprzedaż broni „bez zezwolenia kompetentnych władz amerykańskich". W końcu lipca — na prośbę sądu w Monachium — sędzia amerykański Ambrose Fuller — zwolnił fabrykantów i umorzył wszelkie dochodzenia przeciwko nim.

Bo i dlaczego miałby więzić ludzi — tak sumiennie spełniających życzenia „kompetentnych czynników"



W demokratycznym sekt[orze] Berlina odbywa się rozdaw[anie] paczek żywnościowych be[zro]botnym mieszkańcom zach[od]niego Berlina.

Paczki te ofiarowali obywa[tele] Niemieckiej Republiki De[mo]kratycznej i mieszkańcy de[mo]kratycznego sektora Berli[na]. Na zdjęciu: Plac Akademi[i w] Berlinie w czasie rozda[wa]nia paczek.

Krowa, która daje 4100 litrów mleka rocznie

Na wystawie rolniczej

mało i średniorolni chłopi z województwa łódzkiego zademonstrują swój dorobek

Niebawem w całym kraju odbędą się wystawy rolnicze. Jeśli idzie o woj. łódzkie, wystawy takie urządzi się w Łowiczu i Piotrkowie.

Teren wystawy w Łowiczu, który rozciąga się na obszarze 4 ha, z każdym dniem zmienia swój wygląd. Obecnie montuje się pawilony, w których znajdzie pomieszczenie 57 różnych stoisk. Zademonstrują na nich swój dorobek mało- i średniorolni chłopi, członkowie spółdzielni produkcyjnych oraz PGR i ośrodki maszynowe.

Wśród eksponatów, jakie znajdą się na wystawie, na szczególną uwagę zasługują okazy rasowego bydła, wyhodowanego w spółdzielniach produkcyjnych Jackowice, pow. łowickiego, i Siemienice, pow. kutnowskiego. M. in. członkowie gospodarstwa zespołowego w Jackowicach wystawią krowy, które dają po 4.100 litrów mleka rocznie o przeciętnej zawartości 4,2 proc. tłuszczu, oraz piękne okazy cieląt z zimnego wychowu.

Spółdzielcy z Bedlna, pow. kutnowskiego, wystawią wysokowydajne zboża, a wśród nich pszenicę, dającą 32 kwintale ziarna z ha.

Całość wystawy pomyślana jest w ten sposób, aby dała ona obraz postępu agrotechnicznego oraz wzrostu produkcji rolnej i hodowlanej wsi woj. łódzkiego.

Jeden z pawilonów wystawy mieścić będzie wzorową świetlicę oraz czytelnię książek i czasopism. Czynne będzie także kino, w którym wyświetlane będą filmy fabularne i oświatowe.

Na wystawie uruchomione zostanie również wzorowe przedszkole. Zwiedzający chłopi będą mogli tam zostawiać swoje dzieci pod opieką wykwalifikowanych wychowawców.

Przygotowania do obchodu Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WARSZAWA. — W dniach od 8. X. do 8. XI. br. odbywać się będą tradycyjne obchody Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Omówieniu założeń programowych i organizacyjnych obchodów Miesiąca poświęcone było posiedzenie Centralnej Komisji Wykonawczej MPPP-R, które odbyło się dnia 24 bm. w Warszawie.

Referat o celach i zadaniach tegorocznych obchodów Miesiąca wygłosił przewodniczący Prezydium Komisji Z. Garstecki.

Wieczór pofestiwalowy

Zarząd Łódzkiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich i Klub Międzynarodowej Książki i Prasy organizuje w dniu 27 bm. w czwartek, o godz. 19 w Klubie MPiK ul. Piotrkowska 86 Wieczór pofestiwalowy, na którym sprawozdawca Polskiego Radia na Festiwal Młodzieżowy w Bukareszcie red. Roman Chłodziński opowie zebranym o przebiegu Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie.

Na powyższy wieczór Zarząd SDP zaprasza wszystkich dziennikarzy.

Orki siewne w PGR-ach

W PGR-ach w całej pełni wykonywane są orki siewne. Przy orkach tych PGR-y zatrudniają co najmniej od 60 do 90 proc. ogólnego stanu czynnych traktorów.

W celu zwiększenia wydajności i jak najszybszego wykonania planu w wielu okręgach PGR dokonuje się orek siewnych nawet w nocy. Każdy traktorzysta ma wyznaczone dokładne zadanie obejmujące przydział pola i określony termin wykonania orki. Dzięki takiej organizacji prace przy orkach przebiegają na ogół sprawnie i terminowo.

Nasze rady

FELIKS Z CHOJEN: — Um[owa] o pracę, zawarta na okres pró[bny] rozwiązuje się z dniem upływu [tego] okresu, jeżeli umowa nie zos[tała] przedłużona na czas nieograniczo[ny]. Jeśli pracownik bądź też pracod[aw]ca zechcą rozwiązać umowę p[rzed] upływem okresu próbnego — o[bo]wiązuje zarówno jedną, jak i d[ru]gą stronę 2-tygodniowy okres [wy]mówienia.

* * *

N. K.: Jeśli podane przez P[ana] wiadomości odpowiadają rzeczy[wi]stości — istnieje podstawa, aby s[yn] jako jedyny żywiciel rodziny, u[zy]skał odroczenie służby wojskow[ej]. Zasiłek rodzinny przysługuje ty[lko] z tytułu zatrudnienia i nie może [ro]ścić pretensji o ten zasiłek oso[ba], która nie pracuje.

* * *

C.K.: Zarówno bicie jak i os[tre] słowa w stosunku do chłopca, kt[óry] był trudny do prowadzenia, a te[raz] jest już dorosły — pogłębiają r[oz]dźwięki, nie osiągają celu, któr[ego] Pan pragnie. Trzeba by zbad[ać] przede wszystkim, czy powodem [nie]chęci do obranej pracy nie była d[zie]dzina, która chłopca nie interesow[a]ła. Warto by z nim porozmaw[iać] szczerze jak z dorosłym, do cze[go] miałby zamiłowanie i pomóc mu [w] nowoobranej drodze. Służymy tą [po]mocą. Zechce Pan skierować syna [do] naszego Działu Interwencji.

Nowelka „Expressu"

N. Bogdanow

Skarb

Myśl o skarbie Mao-Tse-tunga spędzała sen z oczu młodemu, naiwnemu chłopcu z Hunan.

Podczas pamiętnej wyprawy wojennej żołnierzyk ten należał do eskorty wielkiego wodza chińskich komunistów, którego kochał i czcił jak rodzonego ojca.

Chłopak wiedział, jak cenne jest dla chińskiego ludu życie Mao-Tse-tunga. Dlatego też pilnie strzegł go i zwracał uwagę na każdy jego krok.

Nie mogło ujść jego uwagi, że Mao-Tse-tung maszeruje zwykle pieszo, prowadząc przy tym konia za uzdę.

W górach, gdzie ścieżki są strome i ciężkie, Mao-Tse-tung nie trzymał się za ogon konia jak inni. Przeciwnie: on podtrzymując siodło, pomagał swojemu wierzchowcowi.

Pewnego razu podczas odpoczynku chłopak zdjął z konia siodło i wówczas zadziwił go ciężar troków.

Chłopak był silny jak niedźwiedź, a jednak ugiął się lekko pod tym ciężarem.

— Ale też ciężkie są te troki! — nie mógł powstrzymać się od uwagi. — Ciekawym, co tam jest?

Starzy żołnierze roześmieli się.

— Co to może być, braciszku? Wiadomo! To skarb Mao-Tse-tunga! Nic dziwnego więc, że jest on ciężki! Uważaj tylko i strzeż go, jak należy. Żaden jeszcze cesarz nie miał takich klejnotów i takich brylantów!

Słowa te utkwiły mocno w pamięci chłopaka.

— Muszę pilnować tego skarbu! Mao-Tse-tung nie może stracić go przez moją lekkomyślność, czy nieuwagę! — poprzysiągł sobie w duszy.

Oddział Mao-Tse-tunga przebijał się przez wielkie bezdroża. Młody żołnierz nie spuszczał z oczu skórzanych troków. Podczas przepraw przez spienione rzeki podtrzymywał je obiema rękami. Kiedy przechodzili obok przepaści ostrożnie wiódł konia za uzdę.

— Muszę pilnować skarbu! — powtarzał sobie raz wraz.

Sam nie był chciwy, nie pragnął bogactw. Niemniej marzył o tym, ażeby choć raz rzucić okiem na tajemniczy skarb.

Prawda, że młodziutki wieśniak widział już z daleka złoto. Jednakże brylanty znał tylko ze słyszenia.

Tak się zdarzyło, że kiedy przechodzili przez wąski potok, koń, straciwszy równowagę, potknął się o śliski kamień. Wtedy żołnierzyk doskoczył i podparł bok konia plecami, ażeby troki nie zmokły.

Mao-Tse-tung, który z daleka widział tę scenę, uśmiechnął się przyjaźnie do swego młodego podkomendnego.

— Dziękuję ci, że się tak troszczysz o mojego konia — powiedział, a żołnierzyk aż zaczerwienił się z radości.

— Mao-Tse-tung jest ze mnie zadowolony! O, jak szczęśliwy jestem, że mogę mu służyć i opiekować się jego skarbem! — droga była ciężka, ale chłopak szedł lekko, jak gdyby nagle wyrosły mu skrzydła.

Po ciężkim i długim marszu doszli wreszcie do Jang-Jang.

Mao-Tse-tung rozejrzał się po okolicy i oświadczył krótko:

— Tu założymy stolicę Nowych Chin!

Pospiesznie zaczęto zakładać obóz.

Można by wprawdzie rozkwaterować żołnierzy w mieście, jednakże Mao-Tse-tung nie chciał przysparzać mieszkańcom kłopotów.

— Poradzimy sobie w inny sposób — oświadczył i kazał na zboczach gór wykopać mnóstwo jam i ziemianek, w których ulokowali się jego żołnierze.

Wkrótce sporządzono również lepiankę dla Mao-Tse-tunga.

Po długim marszu, podczas którego przebyto trzynaście tysiecy kilometrów, wódz ludu chińskiego własnoręcznie rozpakował swój bagaż.

— A ty pomożesz mi! — zwrócił się do młodego żołnierzyka.

— Z największą radością! Od czego mam zacząć?

— Przynieś przede wszystkim siodło i troki — zarządził wódz.

Chłopak uczuł, że zabrakło mu nagle tchu.

A zatem to, o czym marzył przez tyle, tyle tygodni, miało się wreszcie spełnić. Oto ujrzy na własne oczy wspaniałe klejnoty Mao-Tse-tunga.

Wódz wydobył coś płaskiego, podłużnego... Skrzynka?... Nie, to była książka. Tak jest! Książka w niebieskiej oprawie.

Mao-Tse-tung pogładził ją pieszczotliwym ruchem, zdmuchnął z niej kurz i postawił na półeczce obok stołu.

— Dzieła Marksa! — powiedział.

A potem wyjął drugą, trzecią i wiele innych książek, tak samo oprawionych. Następnie zaczął wyciągać tomy w czerwonej oprawie.

Mao-Tse-tung przekładał je ostrożnym ruchem, jak największe kosztowności i objaśnił:

— Lenin!

A potem wyjął księgę ze złotymi literami na grzbiecie, a przycisnąwszy ją do serca, rzekł uroczyście:

— Stalin!

I tak opróżnił Mao troki, a na półkach stanął rząd książek, które są dla nas największym bogactwem świata.

Mao objął serdecznym ruchem młodego żołnierza i powiedział:

— Dziękuję ci, żeś w czasie marszu strzegł ich przed nieprzyjacielem i ochraniał od zniszczenia. W książkach tych znajduje się to, co jest najcenniejsze w świecie: myśli, które uczą nas walczyć o wolność i szczęście ludu!

Opr. A.

Przed III Światowym Kongresem Studentów

Zespojeni nicią która jest mocniejsza od stali

W związku ze zbliżającym się III Światowym Kongresem Studentów w Warszawie przeprowadziliśmy rozmowę na temat Kongresu z rektorem Politechniki Łódzkiej, laureatem Nagrody Państwowej na rok 1953, prof. dr inż. Bolesławem Konorskim.



A oto wypowiedź rektora Konorskiego:

Naszą uczelnię można nazwać małą demokratyczną republiką. W słownictwie tej małej, demokratycznej republiki istnieją dwa wyrazy, które są wyklęte i których się brzydzimy. Te dwa wyrazy, które są u nas wyklęte i których się brzydzimy — to wojna i wzajemna wrogość.

Są jednocześnie dwa najpiękniejsze wyrazy — pokój i wzajemna przyjaźń. U nas, w Politechnice, panuje niepodzielnie dążenie do pokoju. I u nas stosunek wszystkich do siebie począwszy od kandydata, który wstępuje na uczelnię, do ostatniego studenta, inżyniera czy magistra, który uczelnię opuszcza. Począwszy od rektora, prorektorów, dziekanów, profesorów, skończywszy zaś na urzędnikach, woźnych i sprzątaczkach. Stosunek nas wszystkich jest nacechowany prawdziwą serdecznością i głęboką przyjaźnią.

Jeśli warszawski Kongres Studentów chce przenieść to hasło pokoju, te serdeczne i mocne nici przyjaźni na forum międzynarodowe, jest to wielkie zadanie i zamierzenie, bo to znaczy zespojenie nas wszystkich — studentów i pracowników naukowych, nas wszystkich pracujących w uczelniach całego świata nicią, która jest mocniejsza od stali. Ideą, dla której ludzie żyją i za którą chcą umierać.

Znając szlachetne porywy wszystkiej młodzieży, młodzieży całego świata, głęboko doceniającej to, co jest dobre i głęboko nienawidzącej nieprawość i niesprawiedliwość, przekonany jestem, że to wielkie zamierzenie Kongresu uda się wykonać.

◘ Tornistry ◘ teczki ◘ śniadaniówki itp. dla dzieci kupujemy na ulicy

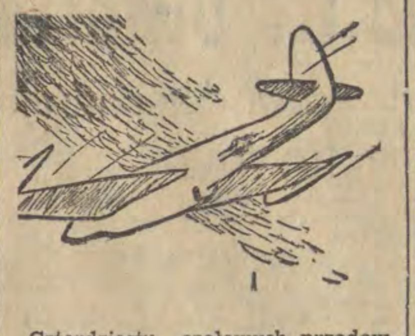
W ciągu ostatnich dni wakacji dziatwa czyni gorączkowe przygotowania do nowego roku szkolnego. Najmłodsi klienci licznie odwiedzają łódzkie księgarnie i sklepy, zaopatrując się w książki i inne materiały potrzebne do nauki...

Tę akcję przygotowawczą szczególnie docenił MHD, zaopatrując swe sklepy w dostateczną ilość obuwia dziecięcego, tornistrów, teczek itp.

Ostatnio MHD wyszedł z towarem dla swego najmłodszego klienta na ulicę organizując stoisko przy Piotrkowskiej 89. W stoisku tym już wczoraj dzieci mogły nabywać tornistry, teczki, śniadaniówki itp. W początkach września MHD uruchomi podobne stoiska przy Piotrkowskiej 36 i Placu Wolności 10 — z obuwiem dziecięcym na skórze. (g)

Mały reportaż

Latajcie z nami dłużej i wyżej!...



Czterdziestu czołowych przodowników pracy z Łodzi i województwa oraz dwudziestu aktywistów LPŻ spotkało się z personelem PLL „Lot" w dniu 23 sierpnia — dniu Święta Lotnictwa, na lotnisku pasażerskim w Łodzi.

Gdy samochody z przodownikami pracy przybyły na lotnisko, na starcie czekał już wielki samolot pasażerski. I już po chwili pierwsza grupa robotników zajmuje wygodne miejsca w kadłubie. Wkrótce potężna maszyna z rykiem swych silników odrywa się od ziemi.

Brakarka z zakładów im. Marchlewskiego, Władysława Janiak leci samolotem — tak jak większość przodowników — po raz pierwszy w życiu. Czy jej się lot podoba? Nie trzeba pytać, mówią o tym roześmiane, zachwycone oczy młodej kobiety. Lecimy właśnie nad zakładami, w których pracuje ob. Janiak...

— O jednym tylko marzę w tej chwili — mówi przodownica. — Chciałabym mieć wiązankę biało-czerwonych róż, które rzuciłabym na zakłady. Byłoby to moim podziękowaniem za radość, jaką mi sprawiono, za niezapomniane chwile, jakie przeżywam teraz w powietrzu...

Zachwycona lotem była również stemplarka z zakładów Marchlewskiego, Józefa Sowa. Za ofiarną pracę otrzymała ona odznakę przodownika. W czasie lotu nad blokami Starego Miasta zobaczyła dom, w którym otrzymała swe nowe mieszkanie.

— Chciałabym, żeby wszystkie moje koleżanki z zakładów tak pracowały, by w przyszłym roku one również zobaczyły z wysokości kilkuset metrów swe zakłady, domy, miasto, w którym się wychowywały — mówi przodownica.

Po lotach — przyjęcie dla przodowników. Wszyscy są roześmiani, zadowoleni. Aktywista LPŻ z zakładów im. Stalina, Franciszek Michalak, wznosząc toast za ich przyszłe sukcesy wyraża życzenie pod adresem lotników:

— W przyszłości latajcie z nami dłużej i wyżej...

W. U.

— Tych łez nie trzeba się wstydzić, towarzysze!...

Patrzcie i podziwiajcie

bo mamy się czym pochwalić Radosne święto dożynkowe w Łowiczu

Obszerny plac na Błoniach w Łowiczu zapełnił się wielotysięcznym tłumem. W żywej, przelewającej się z miejsca na miejsce fali ludzkiej, grają i mienią się jaskrawymi kolorami pasiaste spódnice i serdaki wyszywane cekinami — bogate, odświętne stroje łowickie.

Gdyby nie te charakterystyczne stroje, trudno by było odróżnić, kto tu ze wsi, a kto z miasta. Przyjechało bowiem kilkanaście ekip delegacji robotniczych, zaproszonych na wspólne święto. Wszyscy są ożywieni i radośni.

Robotnicy i chłopi chodzą po wielkim placu i wspólnie oglądają plansze i eksponaty Wystawy Rolniczej.

Największym zainteresowaniem cieszą się stoiska spółdzielni produkcyjnych. Chłopi są ciekawi wszystkiego: jakie plony, jaka dniówka, jakie zarobki? Te stoiska to już świadectwa nowego, coraz lepszego życia.

— Czy to u nas nie może być jak w Jackowicach, Bogorii Górnej czy w Bedlnie? — zastanawia się niejeden ze zwiedzających.

Obok rasowych krów i buhajów, przy maciorach z prosiętami żywymi jak rtęć, gromadzą się największe tłumy. Podziwiają okazy wyhodowane przez jackowicką spółdzielnię, Technikum Rolnicze w Blichu i zespół PGR-Błonie.

Ożywione dyskusje wywołują nowoczesne maszyny rolnicze. Sadzarki i koparki ziemniaczane, snopowiązałki ciągnikowe, kombajn buraczany, wielka młocarnia samoczyszcząca. Szkoda, że nie widać tu, ani przy innych stoiskach, informatorów. Ten minus obciąża organizatorów wystawy.

W jednym momencie cichnie cały wielki plac. Przemawia przewodniczący Prezydium PRN w Łowiczu, Kazimierz Możdżeń. Długo wylicza sukcesy i osiągnięcia całego powiatu. Nakreśla zadania na najbliższą przyszłość. Po nim wchodzi na mównicę przodujący chłop, Roman Zawadzki z Zielkowic.

Po wręczeniu złocących się wieńców dożynkowych jeszcze jedna uroczysta chwila — dekoracja krzyżami zasługi. Najlepsi — to: **Kazimierz** Jóźwiak z Lubikowa, **Antoni Sałek** z Pilaszek, **Jan Fabiszewski** z Bielawskiej Wsi, **Leon Nowak** z Bielaw, **Jan Igielski** z Guźni, **Jan Kuciński** ze Stroniewic. Niektórzy z nich ukradkiem ocierają łzy wzruszenia. Tych łez nie trzeba się wstydzić, towarzysze!

I już rżną od ucha do ucha ludowe kapele.

— Ino równo, ino raźno — pokrzykują im chłopi.

Tańczą i śpiewają wiejskie zespoły artystyczne, popisują się sportowcy z LZS. Rozpoczęła się wielka zabawa ludowa. (les)

Zawiozą do swych rodzin miłe wspomnienia z Ojczyzny



Po pięciotygodniowym pobycie w Ojczyźnie młodzież z Polonii Francuskiej i Belgijskiej wraca już do swych rodzin.
W niedzielę, 23 bm., w obozie kolonijnym pod Łodzią, odbyła się uroczystość, na której przedstawiciele społeczeństwa łódzkiego żegnali serdecznie odjeżdżającą młodzież.

Fot. — Ewa Szarfharc

Piszą listy, podejmują zobowiązania

Studenci łódzcy przygotowują się do wielkich dni

Każdy dzień zbliża nas do III Światowego Kongresu Studentów, którym żyje już teraz młodzież akademicka całej Polski, czekając z niecierpliwością na moment, kiedy będzie mogła powitać studentów z całego świata w murach pięknej Warszawy i podzielić się z nią doświadczeniami z walki o pokój i szczęśliwsze jutro.

Młodzież akademicka wyższych szkół w Łodzi wysłała do poszczególnych delegacji zagranicznych, obok pięknych upominków, także wiele listów. W listach tych grupy studenckie piszą o warunkach, w jakich studiuje młodzież polska, o osiągnięciach władzy ludowej w dziedzinie szkolnictwa wyższego, o własnych osiągnięciach naukowych oraz przesyłają gorące pozdrowienia dla delegatów z krajów kapitalistycznych życząc im dalszych sukcesów w walce o pokój, o prawo do nauki i niezawisłość narodową.

Studenckie brygady żniwno-omłotowe, które pracowały na terenie PGR, podjęły z okazji Kongresu szereg zobowiązań oraz zadeklarowały dzienne zarobki na Międzynarodowy Fundusz Pomocy Studentom i na pomoc młodzieży koreańskiej. Akcja ta objęła wszystkie grupy studentów pracujących w brygadach.

Jednym z wartościowszych zobowiązań przedkongresowych był niewątpliwie czyn aktywu Zrzeszenia Studentów Polskich Wieczorowej Szkoły Inżynierskiej, który zorganizował 6-tygodniowy kurs dla kandydatów na I rok WSI i PŁ. Kurs ten objął ponad 400 kandydatów, którzy pogłębili na nim swe wiadomości przed egzaminami wstępnymi.

W dniach 1—3 września br. studenci pierwszego roku rozpoczynający w tym czasie naukę, zorganizują wieczornice powitalne i masówki pod hasłami Kongresu. (d)

Wysokogatunkowe wina radzieckie nadeszły do „Delikatesów"

Wczoraj domy handlowe „Delikatesy" w Łodzi otrzymały partię wysokogatunkowych win krymskich ze Związku Radzieckiego.

Sprzedaż tych win rozpoczynają „Delikatesy" z dniem dzisiejszym. Cena jednej butelki o pojemności 0,5 litra wynosi, zależnie od gatunku, 23 zł 40 gr, lub 22 zł 40 gr.

„Delikatesy" spodziewają się lada dzień otrzymać również większy transport oczekiwanych przez łodzian cytryn. (g)

Przy Zjedn. Budownictwa Miejskiego

powstaje Klub Racjonalizatorów

Dyskusje, filmy, odczyty naukowe

Dnia 27 bm. nastąpi otwarcie Klubu Racjonalizatorów przy Zjednoczeniu Budownictwa Miejskiego ul. Piotrkowska 55.

Będzie to jeden z największych i najładniejszych klubów w Polsce. Ładnie urządzony lokal pomieści około 100 osób.

Pięć razy w tygodniu odbywać się tu będą dyskusje, organizowane przez poszczególne sekcje: drzewną, metalową, budowlaną, elektrotechniczną i specjalną (kanalizacja). Po dyskusjach będą wyświetlane filmy z dziedziny racjonalizatorstwa. Klub posiada własną aparaturę filmową.

Poza tym Klub nawiąże kontakt z Politechniką Łódzką i z Naczelną Organizacją Techniczną. Raz w miesiącu będą wygłaszane odczyty naukowe. Nadal będą odbywać się dyskusje nad wnioskami racjonalizatorów. W dwóch witrynach przy ul. Piotrkowskiej 55, urządzi się wystawę sylwetek racjonalizatorów i ulepszeń technicznych zrealizowanych na podstawie wniosków racjonalizatorów.

Na uroczystości otwarcia Klubu zasłużeni racjonalizatorzy otrzymają złote odznaki. (hasz)

Dżungla płonie... (57)



Bohaterscy Malajczycy nie cieszyli się długo swoim zwycięstwem. Nadeszły nowe, wspaniale wyekwipowane pułki holenderskie, które po zażartej walce złamały opór powstańców.

W Serangu rozstrzeliwano wziętych do niewoli Malajczyków. Rozkaz władz brzmiał: „Po jednej kuli na każdego buntownika! Dla takich łajdaków szkoda amunicji!"

Pierwszy stanął pod słupem egzekucyjnym Gudar.

Sierżant holenderski skinął na jednego z żołnierzy-tubylców: „Wystąp i zastrzel tego psa!" Żołnierz niechętnie podniósł karabin. Gudar spojrzał mu w oczy i szepnął:

— Nie poznajesz mnie, Ussupie? Twój brat Ardaj walczył razem z nami i z nami była twoja córka Ajmat; biliśmy się o naszą wolność!

Karabin zadrżał w ręce Ussupa. Ujrzawszy to sierżant wyrwał mu z ręki broń i wycelował starannie w stronę skazańca.

— Pamiętaj, żebyś nie chybił! Po jednej kuli na skazańca! — zakpił Gudar. — Bardziej w prawo!

Sierżant chybił, a Malajczyk zaśmiał się: „Będziesz jednak musiał zużyć jeszcze jedną kulę!"

Rozwścieczony sierżant strzaskał mu głowę kolbą. (D.c.n.)

Kronika Dnia

Państwowe Liceum Bibliotekarskie w Łodzi przyjmuje zgłoszenia kandydatów do klasy I i II. PLB jest szkołą zawodową typu humanistycznego i przygotowuje młodzież do pracy w bibliotekach. Kandydaci winni się zgłaszać do kancelarii PLB, ul. Bojowników Getta Warszawskiego 13, do dnia 28 sierpnia włącznie.

Padają nowe rekordy

III Spartakiada WP otwarta

1500 żołnierzy sportowców demonstruje swą tężyznę fizyczną

W niedzielę, 23 bm., na stadionie olimpijskim im. Gen. Karola Świerczewskiego we Wrocławiu, nastąpiło uroczyste otwarcie III Letniej Spartakiady Wojska Polskiego, będącej generalnym przeglądem dorobku sportu w wojsku.

Ponad 1.500 najlepszych żołnierzy-sportowców walczy na Spartakiadzie o tytuły mistrzów Wojska Polskiego w 11 dyscyplinach sportu, pragnąc osiągnięciami sportowymi i nowymi rekordami uczcić dziesiątą rocznicę Ludowego Wojska Polskiego.

Na odświętnie udekorowanym stadionie wrocławskim zebrało się ponad 50 tys. mieszkańców miasta. Na otwarcie Spartakiady przybył wiceminister Obrony Narodowej, gen. broni Stanisław Popławski.

Po przemówieniu gen. Popławskiego mistrz Polski w biegu przez płotki Bugała, odczytał depeszę uczestników Spartakiady do ministra Obrony Narodowej, Marszałka Polski, Konstantego Rokossowskiego, w której wyrazili oni między innymi gorące pragnienie uczczenia wielkiego święta — 10 rocznicy powstania Ludowego Wojska Polskiego, nowymi rekordami i sukcesami w sporcie.

Po uroczystości otwarcia rozpoczęły się pierwsze konkurencje lekkoatletyczne, a następnie mecz żużlowy Wrocław — Warszawa.

W konkurencjach lekkoatletycznych uzyskano szereg dobrych wyników. Rekord Polski ustanowił zespół Bydgoszczy w sztafecie klubowej 4x100 m kobiet — 50,9. Rekord Wojska Polskiego pobił w biegu na 800 m Żbikowski, uzyskując 1.57,3. Żbikowski w biegu tym pokonał m. in. Kiełczewskiego oraz Chromika.

Międzymiastowy mecz żużlowy Wrocław — Warszawa zakończył się zwycięstwem reprezentacji Wrocławia 33:21. Dla zwycięzców największą ilość punktów zdobyli Kupczyński i Świtała N. po 5. Dla drużyny warszawskiej — Suchecki 7.

W pierwszej serii walk bokserskich rozegrano 13 spotkań. Najlepiej wypadli pięściarze Marynarki Wojennej, którzy prowadzą w punktacji drużynowej turnieju.

Szczególnie podobali się dwaj reprezentanci Marynarki Wojennej — Kąta w wadze półśredniej oraz Mańka w wadze ciężkiej. Najciekawszym spotkaniem był pojedynek w wadze lekkopółśredniej między Kapturskim (Wrocław) a Ścigałą (Marynarka Wojenna). Po wyrównanym przebiegu spotkania zwyciężył Kapturski.

W rozpoczętych konkurencjach pływackich stosunkowo na najlepszym poziomie stał wyścig na 200 m st. klas. mężczyzn, w którym zwyciężył Kuklok (Kraków) — 2.55,0 przed Nikodemskim (Wrocław) — 2.54,4 i Gotz (Wrocław) — 2.56,1.

RADIO

ŚRODA, 26 SIERPNIA

14.10 Pieśni polskie. 14.30 Koncert rozrywkowy. 15.10 Fragm. pow. „O Krzysztofie Arciszewskim. 15.30 Audycja dla dzieci. 16.00 Piosenki radzieckie. 16.20 Program lokalny. 18.40 Recital skrzypcowy. 19.00 Książki, które na was czekają. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 „Powrót do domu". 20.20 Koncert Krakowskiej Orkiestry i Chóru. 21.32 Muzyka taneczna. 22.00 Audycja literacka. 22.20 Koncert organowy. 22.40 Koncert symfoniczny.

TEATRY

Nowy — „Dziewczyna z dzbanem" — 19
Im. Jaracza — „Bonaparte i Sułkowski" — 19
Muzyczny — „Kraina uśmiechu" — 19.15
Letni — „Mikado" — 19.30
Pozostałe nieczynne

KINA

BAŁTYK — Taksówka nr 3886 — 16.30, 18.30, 20.30
GDYNIA — Program filmów dokumentalnych i kulturalno-oświat. — 17, 18, 19, 20. Program dla najmłodszych — 16
MŁODA GWARDIA — Na manewrach — 16, 18, 20
MUZA — Iwan Groźny — 18, 20
PIONIER — Gęsi Baby Jagi — 17, 19
POLONIA — Dumna królewna — 16, 18, 20
PRZEDWIOŚNIE — nieczynne z powodu remontu
1 MAJA — Fanfan Tulipan — 18, 20
REKORD — Zagubione melodie — 18, 20
ROMA — Cesarski piekarz I ser. — 18, 20
SOJUSZ — Przeklęta wyspa — 18.30
ŚWIT — Obrońca życia — 18, 20
STYLOWY — nieczynne z powodu remontu
TATRY — My urwisy — 16, 18, 20
WISŁA — Taksówka nr 3886 — 16 ,18, 20 18, 20
WŁÓKNIARZ — Dumna królewna — 16, 18, 20
WOLNOŚĆ — Granica w ogniu — 16.30, 18.30, 20.30
ZACHĘTA — Wielka przygoda — 18, 20
DWORCOWE — VI Wyścig Pokoju, Flora Tatr, PKF 34-53 — 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Uwaga! Przedsprzedaż biletów normalnych do kin: „Bałtyk", „Polonia", „Wisła" „Włókniarz" i „Gdynia" prowadzi na dwa dni naprzód „Orbis", ul. Piotrkowska 65, w godz. od 11 do 18.

Cyrk nr 3 — Pl. Niepodległości

Przedstawienia codziennie o godz. 19.30 W niedziele i święta — o godz. 15.30 i 19.30.

Nocne dyżury aptek

Dzisiejszej nocy dyżurują następujące apteki: Obr. Stalingradu 15, Pabianicka 218, Jaracza 32, Stalina 50, Wróblewskiego 54, Kopernika 26, Piotrkowska 67, Pl. Kościelny 8 i Al. Kościuszki 48.

Dyżur położniczo - ginekologiczny: dziś od godz. 8 do 20 dyżuruje szpital im. Curie-Skłodowskiej, ul. Curie-Skłodowskiej 15, od godz. 20 do 8 szpital im. dr Madurowicza ul. Krzemieniecka 5.

Spotkanie przyjaźni sportowców Ogniwa z budowniczymi Pałacu Kultury i Nauki

W niedzielę, 23 bm., w pięknie udekorowanym osiedlu sportowym „Przyjaźń" w Jelonkach, odbyło się połączone z zawodami sportowymi, spotkanie budowniczych Pałacu Kultury i Nauki ze sportowcami z ZS Ogniwo. Zawody sportowe poprzedziła barwna defilada zawodników.

W imieniu młodzieży radzieckiej przemówił Iwan Sokołow, który wyraził przekonanie, że spotkanie to jeszcze bardziej przyczyni się do pogłębienia i zacieśnienia przyjaźni polsko-radzieckiej.

Przy dźwiękach hymnu młodzieżowego na maszt wyciągnięto flagi ZS Ogniwo i ZS Stroitiel, którego członkami są młodzi budowniczowie PKiN.

Następnie rozegrano towarzyskie spotkania siatkówki kobiet i mężczyzn oraz konkurencje lekkoatletyczne, mecz piłki nożnej, zapasy, zawody ping-pongowe i rozgrywki szachowe.

Spotkanie młodzieży polskiej i radzieckiej zakończyła część artystyczna w wykonaniu zespołu amatorskiego budowniczych Pałacu Kultury i Nauki.

Na szarym końcu kroczy Łódź w zapasach

We Wrzeszczu zakończyły się 3-dniowe mistrzostwa Polski juniorów w zapasach.

Drużynowo pierwsze miejsce zdobył zespół Stalinogrodu — 44 pkt., przed Poznaniem — 35 pkt., Warszawą — 32 pkt., Gdańskiem — 19 pkt., Wrocławiem — 15 pkt. i Łodzią — 14 pkt.

Wyniki indywidualne:

Waga musza — 1) Drąg (Wrocław), 2) Malik (Stalinogród),
w. kogucia — 1) Mariański (Warszawa), 2) Jędryka (Bydgoszcz),
w. piórkowa — 1) Spychała (Poznań), 2) Pytlok (Stalinogród),
w. lekka — 1) Wojtasik (Warszawa), 2) Skornia (Stalinogród),
w. półśrednia — 1) Kuczyński (Warszawa), 2) Bizoń (Stalinogród),
w. średnia — 1) Frank (Stalinogród), 2) Skubiszak (Poznań),
w. półciężka — 1) Trentiaczy (Gdańsk), 2) Lipiński (Poznań),
w. ciężka — 1) Jośkowski (Gdańsk), 2) Sroka (Stalinogród).

Ogniwu ku przestrodze

Tak nie można organizować zawodów

Niedzielne zawody pomiędzy Kolejarzem (Rawicz) a Ogniwem (Łódź) były dla miłośników żużla pasmem nieprzyjemnych niespodzianek. Spodziewali się oni zobaczyć na torze pełne emocji pojedynki doskonałego Kapały z mistrzem Szwendrowskim oraz dobrą jazdę pozostałych zawodników, a tymczasem byli świadkami czegoś zupełnie innego.

Przede wszystkim organizatorzy zawodów zadrwili sobie z widzów zapowiadając udział Szwendrowskiego. Nie można się więc dziwić, że publiczność dowiedziawszy się, że Szwendrowski nie startuje, wyraziła ogólne niezadowolenie.

Poza tym wyjątkowo nie popisał się mechanik Ogniwa. Niemal w każdym biegu wycofywała się jedna (a nawet dwie) maszyna z powodu defektu motoru.

W czasie zawodów doszło do nieprzyjemnego incydentu Mianowicie podczas ogłaszania jednego z wyników na stadion posypał się grad kamieni i innego rodzaju odpadków. Musiano na pewien czas przerwać zawody, bo godne największego potępienia chuligańskie wybryki wyrostków mogły narazić na groźny wypadek jeżdżących zawodników.

Brak Szwendrowskiego, słabe przygotowanie maszyn Ogniwa, a poza tym niezaprzeczalnie lepsza jazda zawodników Kolejarza sprawiła, iż opuścili oni tor z wynikiem 38:14 na swoją korzyść.



I liga piłkarska

W POZNANIU miejscowy Kolejarz po słabej grze uzyskał z Budowlanymi (Opole) wynik bezbramkowy. Kolejarze zagrali bardzo słabo za wyjątkiem Słomy i Anioły.

GÓRNIK (Radlin) pokonał CWKS 2:0 (0:0). Pierwszą bramkę zdobył w 3 min. po przerwie Wiśniowski, drugą — Szleger w 16 min. Walcząca z niezwykłą ambicją i ofiarnością drużyna Radlina nie miała w swym zespole słabych punktów.

UNIA (Chorzów) pokonała Budowlanych (Gdańsk) 3:0 (0:0). Po słabej grze obydwu drużyn do przerwy, po zmianie stron Unia była nieco lepsza i odniosła zasłużone zwycięstwo. Bramki zdobyli: Cieślik — 2 i Pala — 1.

OGNIWO (Kraków) zwyciężyło Budowlanych z Chorzowa 4:1 (1:0). Bramki zdobyli: Raitar — dwie oraz Ostrowski i Radoń — po jednej.

Porażki Kupczaka i Beka

Nowe talenty przyćmiewają stare gwiazdy torowe

Rewanż krótkodystansowych mistrzostw torowych Polski — pod takim bowiem hasłem odbywały się w Łodzi niedzielne zawody — dowiódł, iż kolarstwo torowe posiada kilku utalentowanych zawodników, którzy poważnie zagrażają pozycjom starych mistrzów. Wynik zawodów wydaje się mówić o tym, że czasy, kiedy to ostatnie słowo do powiedzenia na torze należało do Kupczaka lub Beka, minęły już bezpowrotnie.

Kupczak „padł ofiarą" Płodziszewskiego w pierwszym wyścigu półfinałowym. Była to pierwsza niespodzianka. Drugą sprawił młodziutki torowiec wrocławskiej Gwardii, Grundman, wygrywając w pięknym stylu końcowy pojedynek z Bekiem. Grundman jest bezsprzecznie utalentowanym kolarzem. Jeździ na torze dopiero trzy lata, a liczy zaledwie 18 lat. Sukces jego jest godny uwagi, bo jechał na rowerze z ramą przystosowaną do wyścigów na szosie. W walce z Bekiem Grundman „wykręcił" najlepszy czas dnia — 12,6 sek.

Obok Grundmana i Płodziszewskiego na uwagę zasługują również Jamroz (Gwardia, Warszawa), Rzepka i Jankowski (Gwardia, Łódź). Ta młoda kadra niewątpliwie przyczyni się do podniesienia poziomu polskiego kolarstwa torowego.

Uzupełnieniem interesującego programu zawodów był wyścig australijsko-włoski na 5 okrążeń toru, w którym Gwardia pokonała Włókniarza w czasie 2.28,2. Próżne były wysiłki Beka na ostatnim okrążeniu — gwardziści zwyciężyli z przewagą około 50 metrów. Ciekawym i dobrze zorganizowanym zawodom przyglądało się 8 tys. widzów.



GRUNDMAN

Ulewny deszcz i brak Kokota nie przeszkodził Włókniarzowi zdobyć punkty w Lublinie

Kolejny mecz o mistrzostwo II ligi piłkarskiej łódzki Włókniarz rozegrał w Lublinie z Gwardią. Zawody odbyły się podczas ulewnego deszczu i zakończyły się zasłużonym zwycięstwem łodzian w stosunku 2:1 (1:0). Od większej porażki uchronił Gwardię doskonale grający bramkarz Turlejski.

Bramki dla Włókniarza uzyskali: Kubocz i Jezierski. a dla Gwardii — Drapiewski z przeboju. Włókniarz grał w osłabionym składzie — bez Kokota.

W pozostałych spotkaniach II-ligowych uzyskano następujące wyniki: Kolejarz (Leszno) — Włókniarz (Kraków) 2:2 (2:0), Górnik (Bytom) — Ogniwo (Tarnów) 4:2 (3:1), Gwardia (Kielce) — Kolejarz (Warszawa) 0:3 (0:0) i Spójnia (Warszawa) — Górnik (Wałbrzych) 1:1 (1:1).

* * *

W drodze powrotnej do Łodzi, piłkarze łódzkiego Włókniarza zatrzymali się na jeden dzień w Radomiu, gdzie rozegrali towarzyskie spotkanie z tamtejszym Włókniarzem. Ligowcy łódzcy wystąpili w pełnym składzie z Kokotem na środku ataku.

W pierwszej połowie spotkania natrafili na tak twardy opór przeciwnika, że udało się im tylko uzyskać prowadzenie różnicą jednej bramki.

Worek przerwał się po przerwie, łodzianie strzelili 7 bramek, wygrywając mecz 8:1. Bramki zdobyli dla łodzian: Soporek — 2, Pilarski — 2. Kokot — 1, Kubocz — 2 i Kozłowski jedną.

* * *

Spotkanie reprezentacji piłkarskich III lig łódzkiej i warszawskiej rozegrane w Skarżysku przyniosło zwycięstwo reprezentantom ligi łódzkiej w stosunku 2:0 (1:0). Obie bramki padły ze strzałów Solnickiego.

* * *

Juniorzy piłkarscy łódzkiego Włókniarza ostatecznie zdobyli tytuł wicemistrza Polski przegrywając ostatnie spotkanie z Kolejarzem (Toruń) w stosunku 0:1. Wynik ustalono do przerwy.

Tabele ligowe

I LIGA

1. Unia Chorzów	17	30	45:13
2. OWKS Kraków	16	24	36:19
3. Gwardia Kraków	16	23	29:19
4. CWKS	18	19	29:21
5. Gwardia Warszawa	16	17	20:24
6. Kolejarz Poznań	17	15	16:21
7. Górnik Radlin	17	15	23:31
8. Ogniwo Bytom	16	14	20:22
9. Budowlani Chorzów	17	14	23:38
10. Ogniwo Kraków	16	12	18:21
11. Budowlani Opole	17	9	18:35
12. Budowlani Gdańsk	17	8	14:27

II LIGA

1. Gwardia Bydgoszcz	16	26	37:17
2. Kolejarz Warszawa	17	23	37:18
3. Górnik Bytom	17	21	28:19
4. Włókniarz Łódź	17	20	33:18
5. Lotnik Warszawa	16	20	22:18
6. Górnik Wałbrzych	17	18	23:24
7. Stal Sosnowiec	16	16	22:15
8. Kolejarz Leszno	17	16	20:28
9. Ogniwo Tarnów	17	16	18:32
10. Gwardia Kielce	17	14	16:20
11. Włókniarz Kraków	17	13	18:21
12. OWKS Bydgoszcz	16	12	18:25
13. Gwardia Lublin	17	10	13:24
14. Spójnia Warszawa	17	9	22:48

Jubileuszowy tytuł mistrzyni Polski J. Jędrzejowskiej

Kilkudniowy turniej tenisowych mistrzostw Polski rozegranych we Wrocławiu zakończył się zdobyciem zaszczytnych tytułów w grze pojedynczej przez Jędrzejowską i Licisa.

Jędrzejowska w finałowym spotkaniu pokonała Ryczkównę 6:4, 6:4 zdobywając po raz 25 tytuł mistrzyni Polski. Licis zmierzył się w finale z Piątkiem, który w trzecim secie przy stanie 5:2 miał trzy meczbole, lecz mimo to przegrał 2:6, 2:6, 7:5, 6:3, 8:6.

W grze podwójnej tytuł mistrzowski zdobyła para Radzio—Kwiatek po zwycięstwie nad parą Tłoczyński — Chytrowski 6:4, 6:1, 6:3.



151)

Tradycyjne choinki na szczytach wykończonych w surowym stanie, podciągniętych pod dach, całkowicie wzorowanych na starej architekturze barokowych kamieniczek dawnego hanzeatyckiego Gdańska lśniły naftaliną śniegu jak prawdziwe, noworoczne choinki. Surowy zapach tynku i wapna unosił się w mroźnym powietrzu. Pora była południowa, ruch na ulicach wielki. Wesołowski, mimo napięcia nerwowego i mimo, że daleki był od obserwowania krajobrazu, nie mógł się z zawodowego nawyku powstrzymać od uwagi: „A jednak murują w zimie..." — przy czym spostrzeżenie to było raczej irytujące dla niego w tej chwili.

Wreszcie zobaczył cień samochodu, przyczajony pod niskimi głowicami rosochatych wierzb. Jakiś człowiek wyszedł naprzeciwko.

— Pan z Gdańska? — padło pytanie.

— Tak, okrężnie — odpowiedział Wesołowski w umówiony sposób.

Wsiedli do małego „Opla", który pomknął w noc. Wesołowski dyszał ciężko. Nie mówili do siebie. Gdzieś z boku mignęła jakaś wieś, potem znów pola, sinoczarne, nie oświetlone żadnym błyskiem samochodu. Wysiedli w miejscu, gdzie słychać było silny szum wzburzonego morza. Wiatr dął od zatoki. Zaskrzypiała furtka, znaleźli się w dusznej sieni, potem w izbie. Mężczyzna w starej tyrolsko-myśliwskiej kurtce z rogowymi guzikami przygotowywał kolację. Później pozwolili inżynierowi zdrzemnąć się. Sen miał niespokojny, zdawało mu się, że po szosie przelatują sznury samochodów, ale utopiony kierowca nie przyśnił już znajomy oficer z ambasady, przebrany za chłopa, jakaś młoda kobieta w pilotce i ktoś trzeci, wyglądający na marynarza.

— Trzeba wychodzić. Uspokoiło się — oświadczył oficer.

— Ależ jeździli jak wściekli! Musieliśmy odesłać „Opla" — powiedział ktoś nieznajomy.

Wesołowski zaczął odczuwać zdenerwowanie. Niechby już prędzej skończyło się to wszystko.

Naciągnęli białe kitle z kapturami. Na dworze było ciemno. Wiatr ustał, pojedyncze gwiazdy przebłyskiwały spoza chmur jak okruchy miki w ciemnym gruncie. Morze huczało jeszcze głośniej, zdawało się, że jest tuż. Schodzili w milczeniu do rzeki. Lód był śliski, szli niepewnie, dotykając dłonią pleców poprzednika. Biało pomalowana szalupa wyglądała z daleka jak złom kry. Ułożyli się pokotem na dnie, marynarz legł przy sterze. Wesołowski słyszał, jak oficer repetuje pod kitlem broń. Na rzece trwał plusk, chrzest zderzającej się kry. Woda, wtłaczana w ciągu kilku godzin przez wiatr w górę rzeki, teraz spływała całą masą w zatokę, toteż prąd był żwawszy Białe, łaciate brzegi sunęły w tył, szum wzmagał się. Wkrótce już odczuli pierwsze kołebanie pobliskiej zatoki.

— Teraz jak trupy... — szepnął oficer.

Szalupą poczęło rzucać. Wpadała w wir załamujących się fal morskich. Morze przedstawiało groźną, czarną, spiętrzoną otchłań. Wznosili się w górę. Czuli pod klepkami dna, jak uderza fala, a potem spadali w dół, niby ciśnięty kamień. Brzegi rzeki rozstąpiły się na kształt jaśniejszej kurtyny, na cyplach zamajaczyły zarysy opustoszałych, wysokich latarni. Jednocześnie ostra, biała smuga reflektora prześlizgiwała się jak ptak po grzbietach oleistych bałwanów. Gdzieś huczały motory po ścigowców WOP-u.

Kry spływało w zatokę dużo, fala ukrywała ich w swoim uścisku, to znowu wyrzucała wysoko na szczyt.

— Wylotu pilnują — mruczał oficer.

Jeszcze parę razy prześliznęło się po falach ostrze reflektorów, motory zahuczały głośniej, zdawało się, że jadą naprzeciwko, potem ucichły. O pierwszej w nocy zalewana falami szalupa zbliżyła się do ciemnego cielska dryfującego statku Pasażerowie byli półżywi. Wspinając się po sztormtrapie i przekładając nogę przez burtę Wesołowski spojrzał za siebie. W ciemności, gdzieś tam, za pagórami fal, za ruchomym czarnym horyzontem migały odległe, pojedyncze światełka.

(D. c. n.)

Redaktor naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. — Sekretariat Redakcji: 223-05. — Redakcja nocna: 145-50 — Dział Miejski: 244-79, 137-47. — Dział Gospodarczy: 129-13. — Dział listów: 103-04. — Dział Kulturalno-Oświatowy: 109-62. — Dział Sportowy: 109-62. — Ogłoszenia: Piotrkowska 86. tel. 111-50 i 114-75. — Wydawca: RSW „Prasa". Prenumerata miesięczna zł 5,—, kwartalna zł 15,—, półroczna zł 30,— przyjmują wszystkie Urzędy i Agencje Pocztowe oraz listonosze miejscy i wiejscy na terenie całej Polski w terminie do 10 każdego miesiąca na okres następny. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa" — Łódź, Żwirki 17. — Papier druk. mat. 50 g. D-4-2602